



ROTA

Słyszalne na Litwie na falach krótkich

RADIO MARYJA
KATOLICKI GŁOS W TWOIM DOMU

poniedziałek - sobota - od 7⁰⁰ do 9¹⁵,
niedziela - od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ - 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17⁰⁰ do 24⁰⁰ - 7400 kHz (41 m)

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

22-28 sierpnia 2024 r., nr 1322

„Witaj, Święta, Wniebowzięta” w Kowalczukach

Tradycja, która jednoczy społeczność

W dniu Święta Matki Bożej Zielnej odbył się w Kowalczukach (rejon wileński) festyn rodzinny „Witaj, Święta, Wniebowzięta”. Podczas uroczystej Mszy św. dziękowano za opiekę Maryi oraz modlono się w intencji członków kół ZPL w Szumsku, Kowalczukach i Pakienie, a także w intencji wszystkich członków ZPL oraz pomysłodawców, organizatorów i uczestników święta „Witaj, Święta, Wniebowzięta”, które 24 lata temu zapoczątkowała wieloletnia starosta Kowalczuk Krystyna Gierasimowicz.

Święto rozpoczęło się od uroczystej Mszy św. w miejscowym kościele Miłosierdzia Bożego, którą celebrował ksiądz rektor Henryk Naumowicz. Licznie zgromadzeni parafianie i goście dziękowali za opiekę Maryi i tegoroczne plony, które udało się zebrać. W procesji zostały przyniesione do ołtarza dożynkowe chleby i dary. Przy ołtarzu stał okazały wieniec dożynkowy z herbem gminy Kowalczuki. Podczas Mszy św. zostały poświęcone przyniesione przez wiernych bukiety z ziołami i kwiatami.

Podczas Mszy św. modlono się również w intencji członków kół ZPL

w Szumsku, Kowalczukach i Pakienie, a także w intencji wszystkich członków tej organizacji, która w tym roku obchodzi 35-lecie działalności. Modlono się też w intencji pomysłodawców, organizatorów i uczestników święta „Witaj, Święta, Wniebowzięta”, które zapoczątkowała wieloletnia starosta Kowalczuk Krystyna Gierasimowicz.

Zaraz po nabożeństwie wszyscy udali się na zieloną łąkę przy centrum kultury, gdzie rozpoczął się festyn rodzinny. To nowa lokalizacja tej tradycyjnej imprezy, która do tej pory odbywała się przed budynkiem

Dokończenie na s. 21



Lider ZPL i AWPL Waldemar Tomaszewski z inicjatorką święta „Witaj, Święta, Wniebowzięta” i księdzem proboszczem Henrykiem Naumowiczem

Niebowski

PRZESTROGA

Poziomka punktualna zawsze w połowie czerwca
gawron doświadczony odlatuje na zachód
storczyk obuwik trepek królewny
grzyb zajączek i świniak
dzwoniec z podbrzuszem żółtym latem pięknie zielony
jeszcze czerwone rydze
w październiku brązowe podgrzybki

Nie kluj do ciężkiej cholery
bo świat niebrzydki

Ks. Jan Twardowski

Uroczystość z okazji Święta Wojska Polskiego na wileńskiej Rossie

Pielęgnowanie pamięci o chwale polskiego oręcza



FOT. JERZY KARPOWICZ

Przy Mauzoleum Matki i Serca Syna na wileńskiej Rossie w czwartek, 15 sierpnia, odbyła się uroczystość z okazji Święta Wojska Polskiego.

„Dane jest nam obchodzić dzisiejsze Święto w szczególnym, symbolicznym miejscu, tak silnie związanym wprost z osobą Marszałka Józefa Piłsudskiego. Bez żadnych

wątpliwości Mauzoleum, w którym spoczęły doczesne szczątki Marii, Matki Marszałka i Serce Jego samego stanowi miejsce niezwykle i

Dokończenie na s. 4

80 lat temu na warszawskiej Woli Niemcy rozpoczęli rzeź jej mieszkańców (3)

Nierozliczone ludobójstwo

80 lat temu, między 5 a 7 sierpnia 1944 r. na Woli doszło do bezprzykładnej w dziejach II wojny światowej, zorganizowanej masakry ludności cywilnej. Akcja wyniszczania miasta była odpowiedzią na wybuch Powstania Warszawskiego, ale jej przyczyną tkwią w ideologii niemieckiego narodowego socjalizmu.

Eksterminacja mieszkańców Woli trwała również na terenie Szpitala Wolskiego. Niemcy zamordowali dyrektora placówki dr. Józefa Piaseckiego, chirurga prof. Janusza Zeylanda i kapelana szpitala ks. Kazimierza Ciecierskiego. Pozostałych pracowników i pacjentów wypędzono na ulicę, skąd w eskortowanej kolumnie zostali skierowani do hal na terenie warsztatów kolejowych

Dokończenie na s. 7



FOT. ARCHIWUM

Dowódca SS Heinz Reinefarth ze swoim sztabem na warszawskiej Woli, sierpień 1944

Maksyma tygodnia:

„Najwięksi wrogowie wywodzą się ze złych przyjaciół”.

Gracjan

Odpust i festyn u franciszkanów w Wilnie

Pielgrzymka przez wiarę



Uroczystość odpustową ku czci swej Patronki – Maryi Wniebowziętej – przeżywała wspólnota parafialna kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wilnie.

„Niech Bóg będzie uwielbiony za ten wspaniały dzień. Za to, że Maryja została wzięta do nieba. Za to, że ta świątynia ma tak wspaniałą i wielką Patronkę – na początku Mszy św. powiedział o. Jarosław Rekwardt, franciszkanin, nowy rektor kościoła Wniebowzięcia NMP w Wilnie. – Przeżywamy ogromną radość – radość odpustową Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, naszej Matki. Matki, która wspomaga nas w tym życiu, ale i Matki, która także cze-

ka na każdego z nas w niebie”.

Mszy św. przewodniczył ksiądz Waldemar Ulczukiewicz, proboszcz parafii pw. św. Anny w Duksztach.

„Maryja już zakończyła pielgrzymkę przez wiarę. Uczestnicząc w chwale Jezusa przekroczyła próg pomiędzy śmiercią a życiem. Ona może cieszyć się oglądaniem twarzy w twarz. Prośmy więc i my, zgromadzeni, Jej wstawiennictwa w naszej drodze do wiary, abyśmy nie ustawiali nie tylko podziwiać Boga, zachwycać się tymi, którzy są obok nas, otwierać swe rany przed Bogiem i czekać od Niego ulgi, pomocy, a nawet nadziei, aby te nasze przestrzenie, przepaści złączyć przez most miłości” – mówił

ks. Waldemar Ulczukiewicz.

Po Mszy św. zostały pobłogosławione przyniesione przez wiernych z zioła, kwiaty i owoce.

O. Jarosław Rekwardt podziękował zebranych za wspólną modlitwę i zaprosił wszystkich do udziału w procesji, a po niej – na tradycyjny festyn na dziedzińcu wewnętrznym klasztoru franciszkańskiego. Zapewnić, że każdy tu znajdzie coś dla siebie. Na zebranych czekały rozmaite stoiska, w tym z ziołami leczniczymi oraz koncert w wykonaniu zespołu „Troczenie”.

Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wilnie to najstarsza wileńska świątynia. O jej istnieniu po raz pierwszy wspomniano w kronikach z 1421 roku.

Nie żyje Hanna Strużanowska-Balsienė

15 sierpnia zmarła Hanna Strużanowska-Balsienė – ceniona lekarz położnik, działaczka społeczna, córka Janiny Strużanowskiej, założycielki Polskiego Teatru Studio w Wilnie. Jak mawiają wilnianie, u doktor Strużanowskiej pól Wilna się urodziło.

O śmierci Hanny Strużanowskiej-Balsienė poinformował na swoim profilu w mediach społecznościowych Polski Teatr Studio w Wilnie.

„Pani Hanna towarzyszyła naszemu teatrowi od dziecka i zawsze interesowała się jego działalnością. Gdy ukończyła studia medyczne i wybrała specjalizację ginekologiczno-położniczą, jej więzi z teatrem nie zostały zerwane, wręcz przeciwnie. To właśnie ona przez długie lata przyjmowała na świat dzieci aktorek naszego teatru (...) Odszedł wspaniały człowiek, którego zawsze będzie nam brakować” – czytamy we wpisie Polskiego Teatru Studio w Wilnie.

Hanna Strużanowska była rodowitą wilnianką. Ukończyła Wileńską Szkołę Średnią nr 5 – słynną „Piątkę”. Na Uniwersytecie Wileńskim skończyła studia medyczne. Przez pół wieku pracowała jako lekarz położnik i ginekolog w szpitalu św. Jakuba w Wilnie. Pomogła przyjść na świat prawie 25 tysiącom dzieci. Była współzałożycielką i członkiem zarządu Polskiego Stowarzyszenia Medycznego na Litwie.

Hanna Strużanowska-Balsienė jest córką Janiny Strużanowskiej (1905-1984) – lekarki, założycielki Polskiego Teatru Studio w Wilnie, które w 1961 roku zostało założone jako Polski Zespół Dramatyczny przy Wileńskim Klubie Pracowników Łączności. Był to pierwszy powojenny polski teatr amatorski w Wilnie.

W 2017 roku ukazał się film dokumentalny „Hanna Strużanowska-Balsienė”, będący częścią cyklu „Wilnianie”, wyreżyserowanego przez litewskiego reżysera i operatora Vytautas Damaševičiusa. W 2018 roku została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej za całokształt działalności.



Fot. Teresa Worobiej

WIEŚCI z Wileńszczyzny

Święto w Świętnikach

9 sierpnia w Świętnikach odbyło się przedsięwzięcie pt. „Kończące się lato pachnie ziołami”. Rozpoczęło się ono połową Mszy św. sprawowaną przez ks. Józefa Makucia, wikariusza Bazyliki Trockiej. Następnie odbył się koncert, mieniący się różnymi barwami muzyki. Wystąpił zespół dziecięcy z Trok „ARTiŠOK”, Sabina Lavrukaitė i Ernest Palewicz ze Starotrockiej Szkoły Podstawowej, duet wokalny „Tonacja” z Mariampola. Nie zabrakło atrakcji dla dzieci, mogli pohasać sobie na batutach. Organizatorem tego święta była st. bibliotekarka biblioteki w Świętnikach Kristina Razvadauskienė.

Wystawa medali w Hanuszyszczach

W Hanuszyszczach – małej stolicy kultury Litwy – w lokalnej bibliotece została zorganizowana wystawa medali sportowca Juozasa Kierasa.

Juozas Kieras uczył się w szkole średniej w Hanuszyszczach. W latach 1971-1976 był inspektorem Rady Towarzystwa Sportowego Rezerw „Dynamo”, w latach 1983-1987 – dyrektorem dziecięcej szkoły sportowej olimpijskiej rezerwy lekkiej atletyki „Dynamo”. Był też zastępcą kierownika wydziału kultury fizycznej i sportu Departamentu Sportu. Od 2009 r. jest wiceprezesem Litewskiej Federacji Triathlonu. Jest także mistrzem w triathlonie weteranów Litwy. Wystawa medali zdobytych przez Juozasa Kierasa potrwa do końca sierpnia.

Pasztomat w Landwarowie

W Landwarowie obok sklepu IKI przy ul. Geležinkelio został zainstalowany pasztomat. Teraz lokalni czytelnicy będą mogli w dowolnym dla siebie czasie odebrać zamówione wcześniej w bibliotece książki. Więcej informacji o tym można uzyskać na stronie internetowej www.ibiblioteka.lt.

Pasztomat – to system skrzytek pocztowych do odbierania paczek w ciągu 3 dni w dogodnym dla siebie czasie.

10-lecie Uniwersalnego Centrum Wielofunkcyjnego w Rykontach

14 sierpnia uroczystie obchodzono 10-lecie Uniwersalnego Centrum Wielofunkcyjnego w Rykontach. Najpierw była Msza św. w rykonckim kościele pw. Trójcy Świętej, którą celebrowali księża Andrzej Andrzejewski i Mirosław Ulewicz. Po nabożeństwie przy siedzibie UCW rozpoczął się koncert. Przed koncertem dyrektor Uniwersalnego Centrum Wielofunkcyjnego Dariusz Niedzwiedzki powitał wszystkich przybyłych na imprezę. Gościem imprezy byli wicemerowie rejonu trockiego Jolanta Abuzevičienė i Jonas Kietavičius, radna, prezeska Rejonowego Oddziału ZPL w Trokach Alina Kowalewska, kierowniczką wydziału kultury i sportu Samorządu Rejonu Trockiego Asta Lipkevičienė, starosta Landwarowa Arturas Nausučius. Wicemerowie wręczyli na ręce dyrektora UCW bon o wartości 1000 euro. Zabierająca głos Alina Kowalewska opowiedziała o historii powstania Uniwersalnego Centrum Wielofunkcyjnego w Rykontach, zaznaczając, że owe centrum jest to zbiorowy wysiłek i zasługa lokalnego koła ZPL.

Podczas koncertu wystąpili: Kapela Świętojańska, kapela folklorystyczna „Ratilai”, zespół „Vilsa”, lokalny zespół taneczny. Kulminacją święta był pokaz ogni sztucznych.

Smutna statystyka

Wydział prawa, personelu i metrykacji cywilnej Administracji Samorządu Rejonu Szyrwinciego zarejestrował 10 urodzeń. Urodziło się 4 chłopczyków o imieniu Benas, Domas, Jogaila, Lukas i 6 dziewczynek: Ela, Eva, Izabelė, Liepa, Milita, Nora. Zawarto 13 związków małżeńskich, 2 pary rozwiodły się. Zmarło 21 osób.

Imprezy w rejonie szyrwincim

24 sierpnia w Ośrodku Kultury w Szawlach o godz. 18.00 odbędzie się święto pt. „Barwy lata”. Podczas koncertu wystąpią: duet rodzinny „Retro plus”, piosenkarka Edita z Elektrenów, grupa muzyczna z Bagastawiszek. Także 24 sierpnia w Ośrodku Kultury w Kiauklach o godz. odbędzie się impreza pt. „Pod ojczystym niebem”, podczas której z koncertem wystąpią: grupa muzyczna z Bagastawiszek, kapela „Kukolis” z rej. poniewieskiego, kapela z Awizoń. Też tego dnia w Drużach w skwerze przy siedzibie lokalnej wspólnoty zostanie zorganizowane przedsięwzięcie pt. „Letni orszak z echem święta pieśni”. Rozpocznie się ono o godz. 11.00 różnymi zajęciami i atrakcjami dla dzieci. O godz. 16.00 rozpocznie się koncert, podczas którego wystąpią: lokalny zespół wokalny „Svaja”, zespół folklorystyczny z Szyrwint „Gojus”, zespół wokalny „Varnalėša” z rejonu elektreńskiego, kapela „Varpena” z rej. janowskiego. O godz. 18.00 wystąpi Romas Dambrauskas, o godz. 19.00 – Ričardas Ramanauskas. O godz. 21.00 rozpocznie się zabawa taneczna.

Jan Lewicki

Brukselska posada – mirażem, a władza na Litwie?

Wydaje się, że właśnie dobiegła końca litewska epopeja pod tytułem „Cierpienia młodego Wertera”, gdzie w tytułową rolę wcielił się młody Landsbergis, który cierpi z powodu tego, że nie może zostać komisarzem w Brukseli, bo mu na to nie pozwala prezydent Gitanas Nausėda.

Młody Landsbergis długo walczył w beznadziejnym boju o unijną posadę, aż pękł. W minionym tygodniu kapitulował ogłaszając oficjalnie, że nie będzie już się ubiegać o intratne stanowisko z powodu postawy prezydenta. Doszły do niego słowa ponoć, w których głowa państwa niepochlebnie określał zabiegi lidera konserwatystów i ten pojął wreszcie, że nie ma szans. Prezydent, co prawda, od samego początku zapowiadał dyplomatycznie, że są lepsi kandydaci na przyszłego eurokomisarza niż Landsbergis, ale ten się i tak upierał. Teraz dopiero się poddał tłumacząc swą abdykację sarkastycznie postawą prezydenta Nausėdy, którego „najważniejszym priorytetem było, aby żaden portfel (komisarza – przyp. ta.) nie trafił w ręce jednego człowieka”. Tym „jedynym człowiekiem” był oczywiście on – Landsbergis. Spór zaś był na tyle gromki, że zwróciły na niego uwagę nawet wpływowe media europejskie. Brukselska „Politico” napisała, że „z powodu sprzeciwu prezydenta planom wyjazdu do Brukseli Gabrielius Landsbergis postanowił nie kandydować na stanowisko eurokomisarza”, choć jego kandydaturę popierał sam Manfred Weber, lider Europejskiej Partii Ludowej – najpotężniejszej w Parlamencie Europejskim.

Poparcie poparciem, ale nawet wpływowy w Europie Weber nic nie wskórał. Landsbergis musiał się wycofać po tym, gdy media i opozycja na Litwie zaczęły gwałtownie się domagać wyjaśnień od niego w sprawie nabycia willi na greckiej wyspie Egina za 795 tysięcy euro. Nie, od razu wyjaśniam, że nie pieniądze w tej historii są ważne, bo nieruchomości nabyta na imię małżonki Austiėji została prawidłowo zadeklarowana, podatki zapłacone. Chodzi o skrytość transakcji i okoliczności jej przeprowadzenia. Małżonkowie przelew dokonali jakimś dziwnym trafem akurat w momencie napadu Rosji na Ukrainę zimą roku 2022. Landsbergis na zadawane podejrziwe pytania z oburzeniem odpowiadał, że nigdzie nie zamierzał wiać w razie czego. Nieruchomości zaś wypatrywał od dawna i tylko tak przypadkowo wyszło, że nabył ją w tak feralnym momencie. A reagując na wścibskie dodatkowe pytania dodał, że grecka willa – to jego prywatna sprawa i proszę nie zaglądać z drona mu do garderoby, aby policzyć ile ma koszt i jakiego koloru. I ogólnie, to on nie zamierza

być „poni w cyrku organizowanym przez kogoś innego”.

Opozycja jednak nie odpuszczała. Postanka Agnė Širinskienė przypomniała ministrowi spraw zagranicznych, iż „główną zasadą w polityce jest, że wszystko ma być wyjaśnione”. A tymczasem widzimy, że strony lidera konserwatystów, „drganie powietrzem przy opowiadaniu powiastek, że nie jest on poni w cyrku i niczego nie będzie wyjaśniać”. Širinskienė zauważyła przy tym, że Landsbergis przez dłuższy czas kluczył i kombinował w sprawie jeszcze w zeszłym roku, gdy postawie opozycji domagali się wyjaśnień w kwestii rozliczeń podatkowych jego małżonki. Dlatego dziś „bajeczka z bunkru w Grecji” jest mało przekonująca. Opowiadki, iż ponoć willa była poszukiwana jeszcze w zamierzonych czasach Covidu, a udało się ją namierzyć i nabyć dopiero w momencie wybuchu wojny na Ukrainie, nie trzyma się kupy. No cóż, nie wiemy, jak było naprawdę. Można jedynie przypuszczać, że Landsbergis kiedyś po latach będzie rozmyślał w swej greckiej willi nad psikusem losu, który tak chciał, by Putin zaatakował Ukrainę akurat, gdy on Landsbergis dobijał targu w kwestii wymarzonej fazendy, jak to u nas w narodzie się mówi o tego rodzaju nieruchomościach. Nie mógł trochę poczekać ten satrapa ze swą inwazją, czy może tę świnię mnie celowo podłożył?, będzie się głowił bezskutecznie nasz cierpiący Werter.

Oczywiście, po spaleniu na panewce brukselskich planów Landsbergis na innym polu zamierza z oddaniem służyć Ojczyźnie. Już snuje plany, jak sprawić, by po przegranych wyborach jesienią, niezależnie od wyników głosowania wyborców, którzy nie chcą więcej konserwatystów u władzy, nadal przy sterach rządów pozostać. W wywiadzie dla ELTY wezwał Gabrielius Landsbergis, by w celu ratowania Tėvynė przed groźącym jej niebezpieczeństwem przejęcia władzy przez siły skrajne, do stworzenia jednolitego frontu. Siły sprzeciwiające się europejskiej polityce Litwy mają być powstrzymane za wszelką cenę. Landsbergis straszy tym, ale też kusi konkurentów z partii socjaldemokratycznej, by jeszcze przed wyborami założyć z nimi front przeciwko populistom i prawicowym ekstremistom. Sojusz ten ma mieć na celu niedopuszczenie do władzy partii, które by mogły Litwę wyprowadzić z Unii Europejskiej (skądś my to znamy) albo przynajmniej bardzo osłabić jej pozycję tam. Dla socdemów taka deklaracja przed wyborami byłaby pocałunkiem śmierci, bo wszelkie sondaże pokazują, że Litwini mają dość rządów konserwatystów i nie mogą się doczekać, by jesienią ich wysłać do Abrahama na piwo. Nic więc dziwnego, że liderzy tej partii jak Vilija Blinkevičiūtė czy potencjalny kandydat na premiera

z ramienia czerwonej goździki Gintautas Paluckas unikają propozycji Landsbergisa w sprawie fraternizacji jak dżumy. Nazywają ją „niedemokratyczną”, odbierającą wyborcom prawo do wyboru.

Nie są głupi. Landsbergis bowiem w roli ekstremistów i populistów obsadza głównych potencjalnych koalicjantów socdemów w przyszłym rządzie z ich udziałem, a więc partię Remigijusa Žemaitaitisa „Niemeńska jutrzienka” oraz partię Ramunasa Karbauskisa „Chłopów i zielonych”. Paluckas ponoć czytał nawet ich programy wyborcze i żadnych tam skrajności nie wyczytał. Więc żadnej tam litewskiej koalicji dwóch słoń (na wzór niegdyśszej Zwei Elefanten Koalition w Niemczech) ma nie być. Gerai, po wyborach się okaże. Oczywiście, zdajemy sobie sprawę, że straszenie przez Landsbergisa skrajnymi partiami, które Litwę wyprowadzą z Unii, to tylko tani chwyt wyborczy zapożyczony z Francji. Jako żywo żadna licząca się litewska partia nie zamierza Litwę znikąd wyprowadzać. Lider konserwatystów pragnąc ratować swą partię przed krachem chce naśladować prezydenta Emmanuela Macrona, który miesiąc temu tak samo pragnął ratować w wyborach francuskich swą liberalną partię Renaissance. Ogłosił w tym celu alarm, że Francja padnie, Unia padnie, Europa przestanie istnieć, o ile we Francji wygrają skrajni nacjonaliści od Marine Le Pen ze Zjednoczenia Narodowego. Histeria miała swe skutki. Prawica, która przodowała w sondażach, rzeczywiście wyborów nie wygrała. Wygrała je skrajna lewica. A dokładnie francuscy komuniści pod wodzą nieobliczalnego Jean-Luc Melenchona. Jest to partia rzeczywiście skrajnie antyunijna, antynatowska, antysemicka. Macron wyścilił jej drogę do władzy.

Ale zostawmy Francję. Jak mawiają sami Francuzi: nie nasze barany, nie nasz problem. Problemem zaś są niewątpliwie nieznośne nawyki elit europejskich, które same siebie uznały za nowoczesne, progresywne, a w związku z tym jedynie nadające się do sprawowania władzy. Wybór obywateli nie jest im do niczego potrzebny. Tak było we Francji, tak ma być na Litwie. Przynajmniej tak marzy się Landsbergisowi, że ma być. Zobaczymy, czy Litwini zgodzą się pełnić rolę „francuskich baranów” i na zasadzie stadnych odruchów głosować zgodnie z oczekiwaniami jaśnie oświeconych z liberalnej demokracji. Przypomnę, że nie tak dawno jeszcze komuniści deklarowali, że „raz zdobytej władzy już nie oddadzą”. Wielu jeszcze pamięta na Litwie, co to oznaczało w rzeczywistości. Może ta pamięć zatem będzie odtrutką na pomysły „cierpiącego młodego Wertera”...

Tadeusz Andrzejewski,
radny rejonu wileńskiego

TYDZIEŃ NA LITWIE

Prezydent skrytykował decyzje komisji ds. desowietyzacji

Prezydent Gitanas Nausėda poddał druzgocącej krytyce działalność komisji ds. desowietyzacji, która na początku sierpnia br. zdecydowała o usunięciu pomnika Salomeji Nėris. Zdaniem szefa państwa, decyzje komisji pogłębiają podziały w społeczeństwie, a jej członkowie nie uwzględniają opinii specjalistów. Nausėda zasugerował, aby uniknąć podziałów społecznych, komisja powinna opierać się na wiedzy naukowej i ekspertyzach, a nie na opinii osób bez odpowiednich kompetencji. Najbardziej kontrowersyjną decyzją była propozycja zmiany nazw placu Petrasa Cvirki oraz wileńskiego gimnazjum S. Nėris. Na początku sierpnia komisja zdecydowała również o przeniesieniu pomnika S. Nėris do muzeum w Wilnie. Decyzja ta spotkała się z ostrą krytyką ze strony środowisk akademickich i literaturoznawców, którzy uznali, że argumenty komisji są zbyt słabe.



Wilno opracowuje wirtualną aplikację „wysp ciepła”



Firma „ID Vilnius”, na zlecenie władz samorządowych stolicy, opracowuje wirtualną aplikację mapową „Radar wysp ciepła”. Pomoże ona ustalić najgorętsze miejsca w stolicy i zaproponować rozwiązania, w celu złagodzenia efektu „wysp ciepła” i jego

skutków dla mieszkańców. Dane o temperaturze nawierzchni miejskich będą zbierane przy pomocy drona ze zintegrowaną kamerą termowizyjną. Otrzymane dane zostaną przeanalizowane i przetworzone przez analityków i zamieszczone na wirtualnej mapie. W aplikacji będzie można zobaczyć nie tylko najwyższą i najniższą temperaturę obszaru w różnych porach dnia, ale także średnią temperaturę. Zjawisko „wysp ciepła” powstaje, gdy środowisko na obszarach zurbanizowanych – budynki, nawierzchnie, takie jak asfalt i beton – pochłania, zatrzymuje, a następnie emituje ciepło, w wyniku czego temperatury w miastach są znacznie wyższe niż na otaczających je obszarach wiejskich.

Propozycja rozbiórki pierwszego wileńskiego drapacza chmur

Drapacz chmur w stolicy przy ulicy Geležinio Vilko, obok centrum handlowego „Panorama”, powinien zostać zburzony, a na jego miejscu wybudowany nowy – uważa Arvydas Avulis, prezes zarządu firmy deweloperskiej „Hanner”. Avulis stwierdził, że budynek nazywany „Ołówkiem” nie odpowiada już potrzebom rynku, a jego systemy inżynierskie są przestarzałe i wyeksploatowane. 15-piętrowy budynek znajdujący się pod adresem Geležinio Vilko 18A był pierwszym nowoczesnym drapaczem chmur w Wilnie i do użytku został oddany w 2001 roku. Rozbiórkę pierwszego wileńskiego drapacza chmur proponuje się rozpocząć latem 2025 r., a na tym miejscu ma być wybudowany nowoczesny budynek.



Ministrowie państw bałtyckich i skandynawskich krytykują decyzję Węgier



Decyzja rządu Viktora Orbana o złagodzeniu zasad wjazdu dla obywateli Rosji i Białorusi „może stanowić poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa wszystkich członków UE” – stwierdzili ministrowie z trzech państw bałtyckich i pięciu skandynawskich w liście do unijnej komisarzy ds. wewnętrznych Ylvy Johansson. We wspólnym liście ministrowie spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych oraz sprawiedliwości w rządach Litwy, Łotwy i Estonii oraz Danii, Finlandii, Islandii, Norwegii i Szwecji zwrócili szczególną uwagę na ostatnie działania Rosji skierowane przeciwko krajom UE, w tym sabotaże oraz akty przemocy i prowokacje na granicach, a także instrumentalne wykorzystanie migrantów.



ZWIĄZEK POLAKÓW NA LITWIE
Wileński Rejonowy Oddział

- Koło ZPL w Zujunach
- Koło ZPL w Ciechanowiskach
- Koło ZPL w Rzeszy
- Koło ZPL w Orzelówce
- Koło ZPL w Płocieniszkach
- Koło ZPL w Awżeniach
- Koło ZPL w Pikieliszkach
- Koło ZPL w Suderwi



zaprasza na Imprezę Dożynkową

„PODWILEŃSKI KOSZ OBFITOŚCI”

w sobotę 31 sierpnia 2024 r.

▪ 15:00 - Na stadionie przy szkole w Płocieniszkach, ul. Krawczyńska 61

W PROGRAMIE:

- Prezentacja wiejskich zagród dożynkowych;
- Podziękowanie dla rolników, gospodyń i gospodarzy zagród;
- Świąteczny koncert zespołów Wileńszczyzny, około godz. 18:00 występ zespołu estradowego „Wiza”.











Pielęgnowanie pamięci o chwale polskiego oręża

Dokończenie ze s. 1
bliskie każdemu z nas tu dziś zgromadzonych. Marszałek był przecież synem tej ziemi, Wileńszczyzny, która na zawsze pozostała Mu szczególnie bliska i do której chętnie powracał” – powiedział do zebranych Andrzej Dudziński, chargé d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej.

„Marszałek Piłsudski jako naczelny dowódca Wojska Polskiego podczas Bitwy Warszawskiej, określanej często jako jedna z najważniejszych w dziejach świata, mająca niezwykle doniosłe znaczenie dla losów tej części Europy, został

architektem jednego z największych triumfów oręża polskiego. Zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej pozwoliło zatrzymać marsz Armii Czerwonej, a mówiąc dosadniej bolszewickich hord na Europę. Dzięki determinacji i woli walki polskiego żołnierza dane nam było ocalić niepodległość dopiero co odrodzonej Polski, jak również państw naszego regionu, w tym także Litwy oraz uchronić je i ich społeczeństwa od powtórnej niewoli, gwałtów i totalitaryzmu” – mówił.

Andrzej Dudziński zwrócił uwagę na to, że gdy patrzymy na te

wydarzenia z perspektywy 100 lat z okładem, obserwując jednocześnie jak historia, niestety, lubi się powtarzać, a nasz sąsiad Ukraina od blisko 2,5 roku bohatercko stawia czoła odradzającemu się rosyjskiemu imperializmowi, znanemu dziś jako ruskij mir, winni jesteśmy ówczesnym obrońcom naszej Ojczyzny tym większy szacunek i uznanie.

„Bez ich ofiary i poświęcenia, nie byłoby zapewne w pełni wolnej i niepodległej Polski, jaką w pełni cieszymy się od ponad 30 lat. Dlatego tym silniej powinniśmy wziąć sobie do serca słowa Marszałka Pił-

sudskiego „Naród, który nie szanuje swej przeszłości nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości” – powiedział chargé d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej. Dodał, że dziś, każdy z nas, na skalę swoich możliwości i sił, powinien zrobić co w jego mocy, by pielęgnować pamięć o chwale polskiego oręża, o bohaterach zrywów powstańczych toczonych pod zaborami, żołnierzach przelewających krew za Polskę na frontach I i II wojny światowej, żołnierzach niezłomnych, niegodzących się na narzucony z zewnątrz ustrój komunistyczny.

„Jestem głęboko przekonany, że każdy z nas może dołożyć swoją cegiełkę do budowy silnej, sprawiedliwej społecznie, bezpiecznej Polski. Polski, z której będziemy dumni. Polski, która w minionych trzech dekadach dokonała kolosalnego skoku ekonomicznego i rozwojowego” – mówił.

W dniu Święta Wojska Polskiego podziękował obecnym na uroczystości na wileńskiej Rossie przedstawicielom polskich Sił Zbrojnych za służbę i poświęcenie, za codzienne narażanie życia i zdrowia, „o czym tak boleśnie przekonaliśmy się dwa miesiące temu, gdy na granicy polsko-białoruskiej z rąk nieznanego sprawcy zginął sierżant Mateusz Sitek”. Wyraził przekonanie, że pogłębiająca się współpraca wojskowa i polityczna pomiędzy Polską i Litwą pozwoli odeprzeć potencjalne za-

grożenia dla suwerenności naszych państw.

„Jednocześnie pozwolę sobie wyrazić nadzieję i życzenie, które kieruję w szczególności do obecnych tu żołnierzy, ich rodzin i bliskich, jak i do nas wszystkich zgromadzonych u stóp Mauzoleum, by nasze kraje – Polska i Litwa pozostały na zawsze bezpieczne, by nigdy więcej nie było konieczne przelewać krwi i stawać z bronią w rękę do obrony Rzeczypospolitej i Litwy. Niech żyje wolna i niepodległa Polska! Niech żyje wolna i niepodległa Litwa! Niech żyje Wojsko Polskie!” – powiedział Andrzej Dudziński, chargé d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej.

W apelu przy Mauzoleum Matki i Serca Syna na wileńskiej Rossie wzięli udział żołnierze Wojska Polskiego, z pułkownikiem Sławomirem Pawlikowskim na czele, Attaché Obrony, Wojskowym Morskim i Lotniczym w Ambasadzie RP w Wilnie, konsul RP Irmina Szmalec, przedstawiciele polskich organizacji społecznych na Litwie, kombatanci, harcerze, rodacy z Macierzy.

Święto Wojska Polskiego jest obchodzone 15 sierpnia na pamiątkę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej w 1920 roku, stoczonej w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Polscy żołnierze, pod wodzą Marszałka Józefa Piłsudskiego, zatrzymali wtedy marsz i ekspansję sowiektów na zachód Europy. Tym samym ocalając niedawno odzyskaną niepodległość Polski.

Fot. Jerzy Karpowicz





Jezus uhonorowany w Iranie. Odpowiedź na skandal z Ostatnią Wieczerzą w Paryżu

W Teheranie, stolicy Iranu, zawisł baner z reprodukcją obrazu Leonarda da Vinci i napisem: „Zaprawdę, Mesjasz, Jezus Chrystus, Syn Maryi, jest wysłannikiem Boga”. Nie milkną kontrowersje wokół ceremonii otwarcia igrzysk. „Spektakl”, który zaprezentowano w stolicy Francji pod koniec lipca, miał bowiem charakter antychrześcijański. Jego twórcy przedstawili m.in. „tęczową” parodię Ostatniej Wieczerzy, z drag queens w rolach głównych. Wśród wyuzdanych postaci znalazło się również dziecko.



E.A.

Chrześcijan i muzułmanów łączą postacie Jezusa i Maryi. Kto by pomyślał, że to właśnie muzułmanie będą bronić Jezusa przed bluźnierstwem organizatorów olimpiady we Francji, nazywanej kiedyś „pierwszą córą Kościoła”...

Anna

Wstyd Francjo...

Jerzy

Podczas konferencji posłów AWPL w Sejmie RL europoseł Waldemar Tomaszewski powiedział:

„Ważna dla wszystkich chrześcijan, katolików scena Ostatniej Wieczerzy stała się obiektem kpiny i drwiny. W stolicy Iranu – Teheranie – w odpowiedzi na szydzenie Paryża zawisł baner z reprodukcją obrazu Leonardo Da Vinci i napisem: „Zaprawdę, Mesjasz, Jezus Chrystus, Syn Maryi, jest wysłannikiem Boga”. My jako chrześcijanie, katolicy również chcemy wyrazić swój protest, pokazując dla całej Litwy, poprzez transmisję na żywo telewizji Sejmu, reprodukcję oryginału „Ostatniej Wieczerzy” – powiedział prezes AWPL. Zachęcił krajowe media do przyłączenia się do akcji i solidarnego zamieszczenia na pierwszych stronach gazet obrazu „Ostatnia Wieczerza”.

R.C.

Brawo Iran! Dziękujemy!

Antoni

Dziękuję liderom polskiej społeczności, że stają w obronie wiary i prawdy. Nie zawahali się i nie zważając na to, że absolutna większość udaje że nic się nie stało podczas otwarcia Olimpiady, posłowie AWPL-ZChR wyrazili swój protest wobec kpiny i szyderstwa z uczuć wiernych.

**Nadszedł czas, byś opowiedział
światu swoją historię!**

**Byłeś świadkiem ciekawego zdarzenia?
Napisz, zrób zdjęcie, nakręć film na każdy temat
i prześlij na adres info@L24.lt,
a my je opublikujemy.**

**Wśród autorów najciekawszych tekstów
rozlosujemy atrakcyjne nagrody!
Świat czeka na twoją historię!**

www.L24.lt info@L24.lt

Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim.

AWPL-ZChR wystawiło pełną 141-osobową listę kandydatów do Sejmu. Listę poprowadzi Waldemar Tomaszewski

Na konferencji prasowej w Sejmie została przedstawiona lista 141 kandydatów Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związek Chrześcijańskich Rodzin (AWPL-ZChR) w zbliżających się jesiennych wyborach parlamentarnych oraz najważniejsze założenia programu wyborczego. Ponadto posłowie polskiej partii zabrali głos w sprawie kontrowersyjnej ceremonii otwarcia igrzysk olimpijskich w Paryżu.



Alek

Liście AWPL-ZChR do wyborów sejmowych przewodzi prezes partii, europoseł Waldemar Tomaszewski, polityk z wielkim doświadczeniem i sukcesami. Walczymy o zwycięstwo i zbudowanie własnej frakcji w nowym parlamencie, żeby jeszcze skuteczniej realizować program i służyć mieszkańcom.

wileński

Życzę udanej kampanii, powodzenia i zwycięstwa 13 października!

z Polski

Drodzy Rodacy! Życzę udanych wyborów i zwycięstwa, abyście mieli co najmniej kilkunastu posłów, własną frakcję w sejmie oraz aby te wybory stały się ze względu na wynik wyborami historycznymi! Powodzenia i mocno trzymam kciuki!

E.A.

Mocni, rzetelni i odpowiedzialni kandydaci. Mamy prawdziwie chudeką partię na Litwie. Ponieważ tylko na prawdziwych wartościach chrześcijańskich da się budować uczciwą i solidną przyszłość nie tylko Wileńszczyzny i Litwy ale też i całej Europy. Potrzebna jeszcze mobilizacja mieszkańców przy urnach wyborczych w październiku.

Ewa

Jednością jesteście silni! Drogim Rodakom życzę ogromu zdrowia, zapału i wytrwałości w dążeniu do zaplanowanych celów, a we wszystkim niech wam towarzyszy i wspiera opieka MB z Ostrej Bramy.

wolski

Zaprezentowana lista AWPL zawiera

aż 141 kandydatów, czyli ok. 8 proc. wszystkich kandydatów na Litwie (o mandaty poselskie w sumie ubiega się ponad 2 tys. osób). To wielkie wyzwanie organizacyjne żeby zachęcić tylu kandydatów do aktywnego uczestnictwa w wyborach.

do Alek

Prezes polskiej partii jest liderem z prawdziwego zdarzenia. Dopiero co skutecznie walczył w kampanii europejskiej. A teraz, niejako z marszu, przewodzi naszej drużynie w wyborach sejmowych. Z taką mocną ekipą możemy osiągnąć bardzo dobry rezultat. Mieszkańcy Wileńszczyzny i całej Litwy potrzebują w Sejmie posłów o wyrazistych poglądach, przywiązanych do tradycji i wartości chrześcijańskich, broniących naszych rodzin, rzetelnie pracujących i realizujących przedstawiony program.

r.w.

Uczciwa polityka, sprawiedliwość społeczna i troska o zwykłego człowieka, wartości chrześcijańskie, obrona szkolnictwa, pielęgnowanie polskości jako naszego dziedzictwa, poszanowanie dla mniejszości narodowych - takie są fundamenty programu, z jakim Akcja Wyborcza idzie do wyborów.

Anna

AWPL-ZChR jest partią chrześcijańską nie tylko z nazwy dlatego podtrzymują tę piękną tradycję, by razem z Panem Bogiem podejmować się nowych wyzwań. Mam nadzieję, że AWPL-ZChR z Bożą pomocą osiągnie piękny rezultat wyborczy.

obserwator

– „Gdybym miał jednym zdaniem scharakteryzować tę polską partię – która jest fenomenem na skalę światową, jeśli chodzi o mniejszość narodową – to AWPL-ZChR to uczciwość i służba drugiemu człowiekowi. To najlepiej oddaje, czym jest partia prowadzona przez Waldemara Tomaszewskiego. Jest on dobrym organizatorem i ma dalekosiężną wizję polityczną. Krok po kroku buduje on jedność i siłę polskiej wspólnoty na Wileńszczyźnie. (...) To jedyna partia na litewskiej scenie politycznej, która wprost odwołuje się do nauki społecznej Kościoła, wartości chrześcijańskich, prorodzinnych, prospołecznych, która jako jedyna wprost broni życia od poczęcia do naturalnej śmierci. To AWPL-ZChR jest tą partią, która broni tradycyjnej rodziny i walczy o sprawiedliwość społeczną, a także uczciwą politykę” – mówił dr Bogusław Rogalski na antenie Radia Maryja.

1234

Wielokrotnie W.Tomaszewski podkreślał, że bycie posłem nie jest celem samym w sobie. I tak samo jest w przypadku ewentualnego wejścia do koalicji. AWPL nie idzie po stołki a do konkretnej pracy dla mieszkańców i kraju.

Ryszard

Dla AWPL-ZChR najważniejsza jest możliwość pomagania mieszkańcom. Tak powinni działać wszyscy politycy i partie - nieść pomoc ludziom i poprawiać jakość życia mieszkańców.



Flaga Wileńszczyzny

HYMN WILEŃSZCZYZNY

Wileńszczyzny drogi kraj

Słowa i muzyka
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,
Zapatrzone w modrą gładź,
Świętojańskie płyną wieńce
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemio,
Wileńszczyzny drogi kraj.
Na nic Ciebie nie zamienię,
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,
Woła wiernych dzwonów spiż.
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
Co broniły tu polskości,
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Szanowni Czytelnicy!
Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyzny!



Wileńszczyzna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyzna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tatarzy. Większość mieszkańców Wileńszczyzny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyzny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyźnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyzny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwona szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyzny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYZNY: 22-28 sierpnia 2024 r.

- 22 sierpnia 1989 r. w Wileńskiej Szkole Pedagogicznej otwarto nowy wydział z polskim językiem nauczania o specjalności wychowawca placówek przedszkolnych.
- 22 sierpnia 2009 r. w Awizienach został założony zespół wokalny-taneczny „Jawor”.
- 23 lipca 1928 r. zmarł Tadeusz Rostworowski, znany architekt wileński. Projektował dworki, kościoły, m.in. w Landwarowie, Białej Wace, Solecznikach. Pochowany został na Wileńskiej Rossie.
- 23 sierpnia 2016 r. AWPL zmieniła nazwę na AWPL-ZChR (Akcja Wyborcza Polaków na Litwie - Związek Chrześcijańskich Rodzin), zatwierdziła nowe logo które przedstawia rodzinę i wizerunek ryby – symbol chrześcijaństwa.
- 24 sierpnia 1892 r. urodziła się Wanda Dobaczewska z Niedziałkowskich, poetka, organizatorka szkolnictwa polskiego w Wilnie.
- 24 sierpnia 1927 r. w Wilnie zmarł Władysław Zahorski, zastępcy popularyzator miasta nad Wilią, autor monografii i przewodników.
- 25 sierpnia 2010 r. zmarła w Polsce Teodozja Piaskowska „Teo”, sanitariuszka AK w walce o Wilno w lipcu 1944 r., autorka książki „Serce zostało w Wilnie”.
- 25 sierpnia 1988 r. w Wilnie odbyło się walne spotkanie społeczności polskiej: sformułowano postulaty Polaków na Litwie w sprawach narodowych i oświatowych i przedstawiono je rządowi LSRR.
- 27 sierpnia 1991 r. zwrócono wiernym i ponownie poświęcono kościół Wszystkich Świętych w Wilnie.
- 27 sierpnia 2012 r. we wsi Gaj koło Połukni odbyła się uroczystość poświęcenia odnowionej kaplicy Matki Bożej Uzdrawienia Chorych.
- 28 sierpnia 1990 r. na cmentarzu w Kalwarii Wileńskiej został ustawiony Krzyż, upamiętniający zesłańców, łagierników, więźniów politycznych – ofiary sowieckich wywózek z Wileńszczyzny.
- 28 sierpnia 1994 r. w Wilnie odbył się założycielski zjazd Akcji Wyborczej Polaków na Litwie.

Teodozja Piaskowska – sanitariuszka wileńskiej AK

Teodozja Piaskowska urodziła się 25 marca 1922 r. w Wilnie. Była córką Julii z Biełuńskich i Wacława Mruka, legionisty Marszałka Józefa Piłsudskiego. Ukończyła wileńskie Gimnazjum Kupieckie mieszczące się przy ul. Żeligowskiego 1.

Podczas okupacji niemieckiej była sanitariuszką w I i VII Brygadzie Wileńskiej AK. Miała pseudonim „Teo”. W bitwie z Niemcami pod Chazbijewiczami, wyniosła pod gradem kul rannych partyzantów „Marchołta”, „Kaczkę” i „Blondyna” i na koniu, galopem przekazała rozkaz dowódcy brygady „Wilhelma” Wilhelma Tupikowskiego o wycofaniu się z walki. Aresztowana została przez wojska NKWD ale uciekła z konwoju śmierci do Miednik.

Wygnaną z rodzinnego Wilna przez ZSRR w 1945 r., pociągiem, w bydłym wagonie, po gehennie tułaczki znalazła dach nad głową w Legnicy. Rozpoczęła studia na Akademii Medycznej i znalazła pracę w Łodzi, gdzie, jako statystka na planie pierwszego filmu po wojnie „Zakazane piosenki” w reżyserii Leonarda Buczkowskiego poznała tam swojego przyszłego męża Tadeusza Junoszę Piaskowskiego. Działała społecznie: założyła Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury



w Legnicy, gdzie zamieszkała w 1979 roku. Wcześniej z mężem i synem mieszkała w Jeleniej Górze, Karpaczu, Świeciu nad Wisłą i Częstochowie. Ukończyła Wyższą Szkołę Ekonomiczną we Wrocławiu. Aktywnie uczestniczyła w Światowym Związku Żołnierzy AK i jego kresowych zjazdów w Międzyzdrojach. Wielokrotnie przebywała w Skorubicanach na Wileńszczyźnie, gdzie pochowano - na zbudowanej kwaterze cmentarnej - żołnierzy VII

Brygady „Wilhelma” poległych w Powstaniu Wileńskim 1944 r. Związana była z „Rodziną Ponarską”.

Współpracowała z „Kurierem Wileńskim” i „Tygodnikiem Wileńszczyzny”. Została odznaczona Krzyżem Armii Krajowej, Medalem Wojska, Odznaką „Weterana Walk o Niepodległość, Honorową Odznaką Żołnierza Armii Krajowej Okręgu Wileńskiego „Wiano” i Nowogrodzkiego „Nów”. Zmarła 25 marca 2010 r.

Nierozliczone ludobójstwo

Dokończenie ze s. 1 przy ul. Moczydło. Większość została później rozstrzelana na znajdującym się w pobliżu nasypie kolejowym. Łącznie zginęło wówczas ok. 360 osób.

Podział łupów

Szpital przy Wolskiej był też sceną podziału łupów grabionych przez uczestniczących w rzezi Niemców. „W czasie przebywania na naszym terenie gen. Dirlwanger przyniósł mu żołnierze dużą ilość srebra, sądząc na oko około 100 kg, i zsympali je przed drzwiami kwatery. Pan generał zrobił inspekcję zdobyczy i kazał wszystko przenieść do swojego pokoju. W związku z tym jeden z pracowników (szpitala – **przyp. red.**) nawiązał rozmowę z ordynansem generała, ten oznajmił, że zawsze odbywa się podział łupów, a sam już dostarczył generałowi trzydzieści kilo pierścionków” – zeznawał kierownik gospodarczy szpitala Włodzimierz Włodarski. Do pozyskiwania cennego kruszcu wykorzystywano także Polaków siłą werbowanych do komand zajmujących się paleniem zwłok, tzw. Verbrennungskommando, i przeszukiwaniem popiołów.

Oberwańcy z flagą

W szpitalu dochodziło również do wielu gwałtów i morderstw. Do niektórych z nich doszło już po zakończeniu rzezi. „8 sierpnia SS-mani grupy bojowej gen. Dirlwanger przyprawdzili na teren szpitala dwóch powstańców (w wieku ok. 18 lat), kazano im zdjąć buty, porwano na nich mundury wojskowe polskie i zerwano czapki z orzełkami. Uczyniwszy z nich w ten sposób oberwańców, kazano im trzymać między sobą flagę czerwoną z białym orłem, po czym fotografowano ich, a następnie zostali powieszani na drzewie między kuchnią a oddziałem dla chorych i znowu fotografowani. Zdjęci zostali dopiero po kilku godzinach, po kilkukrotnej interwencji polskiej dyrekcji szpitala” – wspominał cytowany już świadek zbrodni.

Erich von dem Bach – doświadczony morderca

Po południu 5 sierpnia do Warszawy przyjechał mianowany szefem sił pacyfikacyjnych gen. Erich von dem Bach. SS-Obergruppenführer miał ogromne doświadczenie w prowadzeniu działań o charakterze terrorystycznym i pacyfikacyjnym. Już jesienią 1939 r. dowodził akcjami wymierzonymi w polskie elity na Górnym Śląsku oraz wysiedleniami ludności z terytoriów przeznaczonych do ziemienia. Był jednym z inicjatorów utworzenia obozu koncentracyjnego Auschwitz. Po agresji na ZSRS został dowódcą SS i Policji w obszarze działania Grupy Armii „Środek”. Nadzorował eksterminację ludności żydowskiej. W czerw-

cu 1943 r. został mianowany przez Heinricha Himmlera pełnomocnikiem ds. zwalczania partyzantki w okupowanej Europie. Podległe mu formacje SS zwalczające ruch partyzancki są odpowiedzialne za śmierć ok. 230 tys. partyzantów i osób cywilnych w krajach bałtyckich, Białorusi i wschodniej Polsce.

Sam von dem Bach zeznając jako oskarżony przed Trybunałem w Norymberdze, twierdził, że w Warszawie pojawił się 13 sierpnia. Dążył w ten sposób do oczyszczenia się z zarzutów uczestnictwa w ludobójstwie. Dopiero w latach sześćdziesiątych przyznał, że był w polskiej stolicy już 5 sierpnia. Bez wątplenia to właśnie w tym czasie wydał rozkaz zaprzestania masakr kobiet i dzieci. Po 12 sierpnia ustało także masowe rozstrzeliwanie mężczyzn. Prawdopodobnie z tego powodu von dem Bach kłamał na temat swojej obecności w Warszawie. Ograniczenie zbrodniczej działalności sił niemieckich budziło sprzeciw części jego podwładnych, jednak generał wyjaśnił im motywy swojej diecezji.

„Von dem Bach oświadczył, że wszyscy zdolni do pracy ludzie zostaną odtransportowani do Niemiec do pracy. Na moje odezwanie się, by zaniechał tego rodzaju środków, von dem Bach w stanie podniecenia powiedział dosłownie: „Czy chce się pan przeciwstawić rozkazowi Führera?” (po czym nastąpił szereg obraźliwych słów pod moim adresem). Führer powiedział: 500 tys. sił roboczych w Rzeszy równa się wygranej bitwie” – zeznawał szef policji i SS w Warszawie Paul Otto Geibel. On sam odpowiedzialny był za egzekucje ok. 10 tys. mieszkańców miasta zamieszkałych w okolicach Alei Ujazdowskich. Von dem Bach brał też pod uwagę swoje doświadczenia z obszaru ZSRS, gdzie zauważył, że „nadmierna” brutalność prowadziła do nasilenia oporu miejscowej ludności.

Von dem Bach polecił gromadzić mieszkańców i kierować do powstającego w Pruszkowie na terenie warsztatów kolejowych obozu przejściowego, tzw. Dulagu nr 121, a stamtąd do obozów koncentra-



Bydlaki, mordercy, rzeźnicy – tak nazywano podwładnych Oskara Dirlwanger, przystojnego doktora nauk politycznych. Stworzona przez niego karna jednostka SS stała się jedną z najbardziej brutalnych i okrutnych formacji w dziejach wojskowości

cyjnych lub obozów pracy przymusowej w Niemczech. W związku ze zbyt małym rozmiarem Dulagu pod miastem powstały również inne obozy przejściowe: w hucie szkła w Ożarowie, zakładach metalowych w Ursusie, fabryce „Era” we Włochach i fabryce gumy w Piastowie.

12 ton prochów

Dokładna liczba ofiar Rzezi Woli pozostaje wciąż nieznaną. Według szacunków historyków mogło to być od 40 do 60 tys. osób. Według szacunków opartych na zeznaniach i dokumentach zgromadzonych w archiwach Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w sobotę 5 sierpnia na Woli zamordowano 45 500 osób. Następnego dnia: 10 100. 7 sierpnia na terenach Woli sąsiadujących ze Śródmieściem (lub niekiedy zaliczanych do Śródmieścia) Niemcy zabili 3800 osób. Ustalenie dokładnej liczby ofiar nigdy nie będzie możliwe m.in. ze względu na zatarcie śladów zbrodni przez palenie ciał, między

innymi przez wziętych do niewoli i zmuszonych do tej pracy mieszkańców Warszawy.

Wiosną 1945 r. rozpoczęły się ekshumacje pomordowanych mieszkańców Woli. Dokumenty Miejskiego Zakładu Pogrzebowego oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich wymieniają w miarę dokładnie ilość popiołów odnalezionych w miejscach masowych egzekucji lub palenia ciał. W drugą rocznicę Rzezi na Cmentarzu Powstańców Warszawy złożono 12 ton prochów. Niemal przez trzydzieści lat teren cmentarza był zaniedbany, a jedynym upamiętnieniem była metalowa tablica ustawiona obok kurhanu z napisem: „Tu spoczywają prochy tysięcy ofiar faszyzmu hitlerowskiego zamordowanych i spalonych w Warszawie 1944 r.”.

Warto dodać, że w 1946 r. po raz pierwszy użyto określenia „Rzeź Woli”. Jego autorami są redaktorzy wydanego przez Instytut Zachodni w Poznaniu zбору zeznań świadków zbrodni z sierpnia 1944: „Zbrodnia niemiecka w Warszawie”.

Niedostateczne upamiętnienie

W okresie PRL także inne miejsca pamięci o Rzezi Woli były niedostatecznie upamiętnione. Większość punktów masowych egzekucji oznaczono tzw. tablicami Tchorka. Wiele zamieszczonych na nich informacji jest nieprecyzyjnych lub pozbawionych kontekstu. Dopiero w 2004 r. odsłonięto Pomnik Ofiar Rzezi Woli na skwerze przy rozwidleniu alei Solidarności i ulicy Leszno. Dziesięć lat później, 5 sierpnia 2014 r., odsłonięto nowy, okazały pomnik na obszarze masowych egzekucji przy Górczewskiej 32 (5 sierpnia 1945 r. z inicjatywy ocalałych z egzekucji pracowników Szpitala Wolskiego postawiono tam krzyż). W roku 2010 Rada Warszawy ustanowiła 5 sierpnia Dniem Pamięci Mieszkańców Woli.

Morderca burmistrzem i posłem

Reinefarth, von dem Bach i Dirlwanger zostali po stłumieniu powstania uhonorowani przez Hitlera. Wódz III Rzeszy nadał im wysokie odznaczenia wojskowe: von dem Bach-Zelewski i Dirlwanger otrzymali Krzyże Rycerskie Krzyża Żelaznego, a Reinefarth – Liście Dębowe do Krzyża Rycerskiego Krzyża Żelaznego. Poza Dirlwangerem, który w niewyjaśnionych okolicznościach został zamordowany po wzięciu do francuskiej niewoli, żaden z głównych odpowiedzialnych za zbrodnie popełnione na Woli nie poniósł jakiegokolwiek odpowiedzialności. Von dem Bacha skazano za inne zbrodnie, m.in. zabójstwa niemieckich komunistów i udział w nocy długich noży. Inaczej potoczyły się losy Reinefartha, który już w 1951 r. został burmistrzem miasteczka Westerland na wyspie Sylt, a potem posłem do Landtagu. Zmarł w roku 1979.

Opr. Z. Ż.



RONA, czyli brygada rosyjskich kolaborantów na niemieckim żołdzie, to, złożona w większości z kryminalistów jednostka, która w czasie tłumienia Powstania Warszawskiego wstawiła się największą brutalnością

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w dwóchsetnym czterdziestym szóstym wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiernie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangelii. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytanym Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

Czwartek, 22 sierpnia 2024 Najświętszej Maryi Panny, Królowej, wspomnienie

Mt 22, 1-14

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Jezus w przypowieściach mówił do wyższych kapłanów i faryzeuszów: „Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił synowi ucztę weselną. Postawił służących, żeby zwołali zaproszonych na ucztę. Ale oni nie chcieli przyjść. Postawił ponownie innych służących i polecił im: «Powiedźcie zaproszonym: Przygotowałem już ucztę. Zabijem woły i tuczne zwierzęta. Wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę!». Oni jednak to zlekceważyli. Jeden poszedł na swoje pole, drugi załatwił sprawy handlowe, pozostali zaś pochycili służących, znieważyli ich i pozabijali. Wtedy król rozgniewał się i postawił żołnierzy, aby wytracili tych zabójców, a ich miasto spalili. Sługom natomiast powiedział: «Uczta jest wprawdzie gotowa, ale zaproszeni nie okazali się jej godni. Wyjdźcie więc na rozstaje dróg i kogokolwiek spotkacie, zaproszcie na ucztę». Studzy wyszli i sprowadzili wszystkich, których spotkali na drodze, zarówno złych, jak i dobrych. I sala weselna zapełniła się gośćmi. Wtedy wszedł król, aby przyjrzeć się gościom. Zobaczył kogoś, kto nie był ubrany odświętnie. Zapytał: «Przyjacielu, jak tutaj wszedłeś bez odświętnego stroju?». On zaś milczał. Wtedy król rozkazał sługom: «Zwiążcie mu nogi i ręce i wyrzućcie go na zewnątrz, w ciemności. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów». Bo wielu jest zaproszonych, a mało wybranych».

WZGARDZONE ZAPROSZENIE

Jezus porównuje królestwo Boże do uczt. Uczta to czas radości, świętowania, odpoczynku, wdzięczności. Król przygotował wspaniałą ucztę, którą niestety zaproszeni wzgardzili. Poprosił więc sługi, aby zaprosili na nią

każdego, kto przyjmie zaproszenie i będzie miał odświętny strój. Mimo to pośród gości znalazł się jeden, który nie był ubrany odświętnie, i król kazał go wyrzucić. My także jesteśmy zaproszeni do nieba. Jedynym warunkiem Boga jest, abyśmy przyjęli to zaproszenie i byli ubrani w łaskę uświęcającą.

Jezu, przepraszam Cię, że opuszczam Eucharystię czy modlitwę, tłumacząc się innymi obowiązkami.

Piątek, 23 sierpnia 2024 Św. Róży z Limy, dziewicy, wspomnienie

Mt 22, 34-40

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Gdy faryzeusze dowiedzieli się, że Jezus zamknął usta saduceuszom, zgromadzili się wokół Niego. A jeden z nich, znawca Prawa, zapytał Go podchwytliwie: „Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?”. On odpowiedział: „Będziesz miłował Pana, swego Boga, całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem». To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie jest podobne do niego: «Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego». Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy».

CO JEST NAJWAŻNIEJSZE?

Uczony w prawie chce wystawić Jezusa na próbę. Pyta, które z sześciuset trzynastu żydowskich przykazań jest najważniejsze. Jezus nie odnosi się do żadnego z przepisów, lecz podkreśla, że w oczach Boga najważniejsza jest miłość: Miłować Boga całym sobą i ponad wszystko, a dzięki temu miłować bliźniego jak samego siebie. A co jest najważniejsze dla mnie? Miłość czy może moja pra-

ca, kariera, hobby? Tyle spraw codziennie zaprzęta mój umysł i serce. Czy w moim życiu jest miejsce na Boga i na człowieka?

Jezu, dopomóż mi tak przyjąć i pokochać samego siebie, abym miłował całym sobą Ciebie i bliźniego.

Sobota, 24 sierpnia 2024 Św. Bartłomieja, apostoła, święto

J 1, 45-51

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA

Filip spotkał Natanaela i oznajmił mu: „Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i prorocy – Jezusa z Nazaretu, syna Józefa”. Na to odrzekł Natanael: „Czy może być coś dobrego z Nazaretu?”. Filip jednak odparł: „Chodź i sam zobacz”. Gdy Jezus ujrział Natanaela, który się do Niego zbliżał, powiedział o nim: „Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma fałszu”. Natanael zaś zapytał: „Skąd mnie znasz?”. Jezus mu odpowiedział: „Ujrzałem cię stojącego pod drzewem figowym, zanim cię zawołał Filip”. Wówczas Natanael wyznał: „Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym! Ty jesteś królem Izraela!”. Jezus odrzekł: „Wierzysz, ponieważ powiedziałem ci: Ujrzałem cię pod drzewem figowym; zobaczysz jeszcze więcej”. I powiedział mu: „Uroczycie zapewniam was: Ujrzycie otwarte niebo, a także aniołów Bożych, którzy będą wstępowali i zstępowali na Syna Człowieczego».

DAJ SIĘ ZASKOCZYĆ JEZUSOWI

Znaleźć Jezusa, rozpoznać Go i być rozpoznanym przez Niego to doświadczenie Filipa i Natanaela. Jezus potrafi zaskoczyć, kiedy potrafimy zbliżyć się do Niego. Jezus zna nas o wiele lepiej niż my sami. I nie tylko komunikuje nam, co kryje się w naszych sercach, składa też obietnicę. Jeśli będziemy przy Nim trwali, zobaczymy o wiele więcej niż to, co do tej pory sam nam objawił. Zobaczymy działanie Boga w naszej codzienności i obecność Zmartwychwstałego pośród nas. Co więcej, jak apostołowie będziemy zdolni zapraszać innych do osobistego spotkania z Jezusem: „Chodź i sam zobacz».

Jezu, objawiaj mi moje serce, ale jeszcze bardziej objawiaj mi wciąż na nowo siebie.

25 sierpnia 2024 21 niedziela zwykła

J 6, 55. 60-69

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA

W synagodze w Kafarnaum Jezus powiedział: „Moje ciało naprawdę jest pokarmem, a moja krew naprawdę jest napojem”. Wielu z grona Jego uczniów, którzy to usłyszeli, twierdziło: „Ta nauka jest trudna do przyjęcia. Któż może tego słuchać?”. Jezus świadom, że Jego uczniowie oburzają się na to, co mówił, zwrócił się do nich: „Tak was to gorszy? A co będzie, gdy zobaczycie Syna Człowieczego

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

wstępującego tam, gdzie był poprzednio? To Duch daje życie – ciało nie przydaje się na nic. Słowa, które wam powiedziałem, są właśnie Duchem i życiem. Wśród was są jednak tacy, którzy nie wierzą”. Jezus bowiem od początku wiedział o tych, którzy nie wierzyli, oraz o tym, który miał Go zdradzić. I dodał: „Dlatego właśnie powiedziałem wam: «Nikt nie może przyjść do Mnie, jeśli Ojciec mu tego nie da». Odtąd wielu Jego uczniów wycofało się i już więcej z Nim nie chodziło. Jezus zapytał Dwunastu: „Czy i wy chcecie odejść?”. Na to odparł Szymon Piotr: „Panie, do kogo mielibyśmy pójść? Przecież Ty masz słowa życia wiecznego. A my uwierzyliśmy i przekonaliśmy się, że Ty jesteś Świętym Boga”.

NIE MA MIEJSCA NA OBOJĘTNOŚĆ

Pytanie: „Czy i wy chcecie odejść?” w chwilach próby Jezus zadaje także nam. Jego nauka jest trudna i wymagająca. Czy my ufamy Jezusowi? Czy wierzymy? Wielu współczesnych ludzi woli się nie angażować w to, co jest trudne, i by żyć wygodnie, pozostaje obojętnymi. Tymczasem Jezus domaga się konkretnej, opartej na wierze decyzji. Kocha nas i ufa nam, dał nam wolną wolę. Do nas należy decyzja, czy zostajemy z Nim, czy odchodzimy. Pamiętajmy jednak, że tylko On ma słowa życia wiecznego.

Jezu, proszę Cię o wiarę, o to, bym zawsze wybierał Ciebie, bo Ty jesteś moim Panem i Zbawicielem.

**Poniedziałek,
26 sierpnia 2024
Najświętszej Maryi Panny
Częstochowskiej, uroczystość**

J 2, 1-11

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA

W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była na nim Matka Jezusa. Na wesele zaproszono również Jezusa wraz z uczniami. Gdy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: „Nie mają wina”. Jezus odpowiedział: „Kobieto, czy to należy do Mnie lub do Ciebie? Jeszcze nie nadeszła moja godzina”. Wtedy Jego Matka zwróciła się do służących: „Uczyńcie wszystko, cokolwiek wam powie”. A znajdowało się tam sześć kamiennych naczyń na wodę, które służyły do żydowskich obmyć rytualnych. Każde z nich mieściło po dwie lub trzy miary. Jezus polecił służącym: „Napełnijcie naczynia wodą”. I napełnili je aż po brzegi. Następnie powiedział: „Zaczerpnijcie teraz i zanieście przewodniczącemu uczy”. I zanieśli. Skoro przewodniczący uczy skosztował wody przemienionej w wino, a nie wiedział, skąd było – służący natomiast, którzy zaczerpnęli wodę, wiedzieli – poprosił pana młodego i rzekł mu: „Każdy podaje najpierw dobre wino, a gdy gości sobie podpiją, gorsze. Ty przechowałeś dobre wino aż dotąd”. Taki początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej i tak objawił swoją chwałę, a Jego uczniowie uwierzyli w Niego.

NASZA CODZIENNA KANA GALILEJSKA

Dzisiejsza Ewangelia opisuje pierwszy cud, jakiego dokonał Jezus w czasie swojej publicznej działalności: przemienił wodę w wino. Wydarzenie to odkrywa przed nami prawdziwy cel postannictwa Jezusa, jakim jest przemiana ludzkich serc – przemiana nas, grzeszników, w świętych. Jezus pragnie nas zbawić, chce, aby nasza radość była pełna. Jednak to od nas zależy, czy tak się stanie. Aby mieć udział w tej radości, trzeba przede wszystkim zaprosić Jezusa do naszego życia, tak jak został zaproszony na wesele. A następnie należy Mu zaufać i uczynić wszystko, cokolwiek nam powie – jak podpowiada Maryja.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

Jezu, Maryjo, zapraszam Was do swojej codzienności, abym i ja doświadczał wciąż cudu przemiany.

**Wtorek,
27 sierpnia 2024
Św. Moniki, wspomnienie**

Mt 23, 23-26

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Jezus powiedział: „Biada wam, obłudni nauczyciele Pisma i faryzeusze, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, a zaniedbujecie to, co najważniejsze w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To trzeba zachować i tamtego nie opuszczać. Ślepi przewodnicy! Przecedzacie komara, a połycacie wielbłąda. Biada wam, obłudni nauczyciele Pisma i faryzeusze, bo oczyszczacie zewnętrzną stronę kielicha i misy, a wewnątrz pełno w nich zdzierstwa i chciwości. Faryzeuszu ślepy! Oczyszcz najpierw wewnątrz kielicha, a jego strona zewnętrzna także stanie się czysta”.

DUCHOWA RÓWNOWAGA

Serce człowieka jest przewrotne. Szybko rezygnuje z Bożych przykazań i cnót na korzyść ludzkich przepisów. A Jezus wskazuje: „To trzeba zachować i tamtego nie opuszczać”. Żyć miłosierdziem i wiarą przy jednoczesnym płaceniu dziesięciny. Nie wystarczy samo działanie lub tylko sama wiara. Uczynki bez wiary stają się filantropią, a wiara bez uczynków grozi fanatyzmem. Chodzi o to, abyśmy mieli serca coraz bardziej podobne w miłości do Boga, a coraz mniej faryzejskie, bo można się tak zaplątać, że faktycznie będziemy „przecedzać komara, a połycać wielbłąda”. Kiedy oczyścimy własne serce z wszelkiej dwulicowości, wtedy – jak mówi Jezus – wszystko dla nas stanie się piękne i czyste.

Jezu, od Ciebie pragnę się uczyć duchowej równowagi, aby wszystko stało się piękne i czyste.

**Środa,
28 sierpnia 2024
Św. Augustyna,
biskupa i doktora Kościoła,
wspomnienie**

Mt 23, 27-32

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Jezus powiedział: „Biada wam, obłudni nauczyciele Pisma i faryzeusze, bo jesteście podobni do pobielonych grobów, które z zewnątrz wyglądają pięknie, ale wewnątrz są pełne trupich kości i zgnilizny. Tak i wy z zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, ale wewnątrz jesteście pełni obłudy i nieprawości. Biada wam, obłudni nauczyciele Pisma i faryzeusze, bo budujecie groby prorokom i ozdabiacie grobowce sprawiedliwych. Mówicie: «Gdybyśmy żyli w czasach naszych przodków, nie przyłączylibyśmy się do nich, gdy zabijali proroków». W ten sposób sami przyznajecie, że jesteście potomkami tych, którzy mordowali proroków! Tak więc dopełniście i wy miary waszych przodków”.

ŻYĆ BEZ MASKI

Aż chce się krzyknąć: „Ludzie, co wy robicie?!”. Będąc obłudni, oszukujemy innych i siebie. Tak nie powinni postępować ludzie uczciwi. Takie postępowanie uwłacza ludzkiej godności. Z pewnością nie chcemy tak żyć. Ale czy potrafimy? Co może w dzisiejszym świecie uchronić nas przed hipokryzją? Przede wszystkim przebywanie blisko Boga – On jest Prawdą. Modlitwa do Boga o pomoc. Szczerość wobec Boga i ludzi, życie bez maski, koncentrowanie się na tym, co ważne, co jest fundamentem naszego życia, a nie na rzeczach nieistotnych. Bóg pragnie, abyśmy żyli bez udawania i działali z sercem pełnym miłości.

Jezu, przepraszam Cię, że często przed innymi udaję i zakładam maskę. Proszę, pomóż mi, bym żył w zgodzie ze sobą samym.



Serbia zaniepokojona groźbami terrorystycznymi

Ambasady Serbii w Austrii i w Niemczech otrzymały groźby, że wkrótce staną się celem ataków terrorystycznych. Za wystanie groźb odpowiada obywatel Szwajcarii pochodzący z Kosowa. Podobne wiadomości skierował on na adres lotniska w Belgradzie oraz belgradzkiego think tanku zajmującego się polityką zagraniczną i bezpieczeństwa – BCBP. 26-latek przebywa obecnie w Kosowie, ale otrzymał już nakaz zgłoszenia się na policję po tym, gdy wróci do Szwajcarii.

Apel prezydenta Ekwadoru

Prezydent Ekwadoru, Daniel Noboa, wezwał państwa Ameryki Łacińskiej do „wspólnego przeciwstawienia się rosnącej sile przestępczości zorganizowanej” w tej części świata. Mówił o konieczności zmiany podejścia do problemu zwalczania karteli narkotykowych.

Korea Północna czeka na turystów

Korea Północna znów będzie przyjmować zagranicznych turystów od grudnia, po prawie pięcioletniej przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa. Turystyka zagraniczna w Korei Północnej i przed pandemią była sporo ograniczona. Według organizatorów wycieczek, do kraju przyjeżdżało około 5000 zachodnich turystach rocznie.

Podstawówki bez komórki

Niemal wszystkie szkoły podstawowe w Norwegii wprowadziły zakaz korzystania z telefonów komórkowych przez dzieci. Informacje dotyczące pierwszych skutków tych ograniczeń opublikowano wraz z rozpoczęciem właśnie nowym rokiem szkolnym. Resort oświaty chce, by rzadsze korzystanie z komórek przyczyniło się do poprawy atmosfery w szkołach, ułatwiło uczniom skupienie uwagi oraz wpłynęło na wzrost efektywności nauczania, z czym nie jest w ostatnim czasie najlepiej.

Austria: zastrzone zasady bezpieczeństwa

Austriackie władze zastrzegają zasady bezpieczeństwa po udaremnieniu zamachu terrorystycznego przygotowywanego w związku z koncertem amerykańskiej piosenkarki Taylor Swift w Wiedniu. Nowe przepisy będą obowiązywać m.in. podczas planowanych występów brytyjskiego zespołu Coldplay oraz innych imprez masowych.

Minister obrony Chorwacji: obowiązkowa służba wojskowa będzie trwała dwa miesiące

Obowiązkowa służba wojskowa zostanie w Chorwacji przywrócona 1 stycznia 2025 roku i będzie trwała dwa miesiące – zapowiedział w czwartek w rozmowie z telewizją RTL minister obrony Chorwacji, Ivan Anuszić. Resort ocenia, że pierwszego roku służbą objętych zostanie ok. 4,5 tys. osób.

„Stale wyposażamy i modernizujemy siły zbrojne, organizujemy je w sposób, jakiego się od nas oczekuje w ramach członkostwa w NATO. Ustaliliśmy z ministrem finansów, że nie możemy oszczędzać na modernizacji naszej armii” – zaznaczył chorwacki minister obrony.

Chorwacja nie zniosła służby wojskowej, a jedynie zamroziła ją w 2008 roku.

„Istnieje już ustawodawstwo i praktyka, które pomogą w płynnym wprowadzeniu zasadniczej służby wojskowej, co będzie jedynie wymagać dostosowania do nowych wymagań i okoliczności” – zauważają chorwackie media.

Portal Index przypominał, że według wcześniej ujawnianych informacji dwumiesięczny wariant obejmujący mężczyzn powyżej 18. roku życia będzie obejmować podstawowe przeszkolenie piechoty, przez co poborowi nie będą kierowani na szkolenia specjalistyczne. Obecnie obowiązujące ochotnicze szkolenie wojskowe również trwa dwa miesiące.

Ochotnicy otrzymają wypłatę w wysokości 900 euro miesięcznie. Ministerstwo przewiduje, że osoby, które będą musiały odbyć służbę

wojskową, otrzymają najprawdopodobniej nieco niższe wynagrodzenie wynoszące ok. 700 euro. Niewykluczone też, że miesiące służby wojskowej będą wliczane do stażu pracy – przypominał Index.

Co roku pełnoletność w Chorwacji osiąga od 17 do 18 tys. mężczyzn, z których część nie przejdzie badań lekarskich lub odmówi służby w wojsku, wykorzystując klauzulę sumienia. Ministerstwo Obrony szacuje, że w 2025 roku obowiązkowe szkolenie, w czterech lub pięciu turach co kilka miesięcy, przejdzie od 4 do 4,5 tys. poborowych.

Osoby powołujące się na klauzulę sumienia, aby uniknąć powołania do wojska, będą musiały odbyć służbę cywilną – dłuższą od służby wojskowej.

Włochy: apel do ministra oświaty o przedłużenie wakacji do października z powodu upałów

W związku z upałami utrzymującymi się we Włoszech kilka związków zawodowych i stowarzyszeń nauczycieli zapelowało do ministra oświaty o przedłużenie inauguracji roku szkolnego na październik. Przeciwko temu pomysłowi protestują rodzice, którzy uważają, że wakacje, trwające trzy miesiące, i tak już są za długie.

W petycji wystosowanej do szefa resortu oświaty, Giuseppe Valditary, przedstawiciele różnych środowisk nauczycielskich argumentują, że konieczność zmiany kalendarza szkolnego wymuszają zmiany klimatyczne, a w tym roku dotkliwie upały we Włoszech.

Jak napisali, należy uniknąć ryzyka omdleń i innych proble-

mów zdrowotnych, na jakie mogą być narażeni z powodu wysokich temperatur zarówno uczniowie, jak i nauczyciele.

„W tym upale absurdem jest rozpoczynanie lekcji w pierwszej połowie września, lepiej w październiku. Potrzebny jest zdrowy rozsądek i dalekowzroczność” – powiedział prezes Krajowego Stowarzyszenia Nauczycieli i Wychowawców Marcello Pacifico.

Inicjatorzy apelu do ministra oświaty zwrócili się do włoskich stowarzyszeń pediatrów i pedagogów o wydanie opinii naukowych, czy ich propozycja jest uzasadniona.

Agencja Ansa odnotowuje, że są też stowarzyszenia rodziców uczniów, według których wakacje, trwające od początku czerwca do pierwszej połowy września, są bar-

dzo długie. Zaznaczają, że kosztami organizacji tego czasu obciążone są w całości rodziny. Zwraca się uwagę, jak dużym wyzwaniem dla rodziców jest pogodzenie pracy i opieki nad młodszymi dziećmi przez trzy miesiące. Dlatego przedłużenie wakacji uważają za nie do przyjęcia.

„Bardzo długa przerwa wakacyjna zwiększa nierówności, sprzyja utracie zdolności poznawczych oraz relacji z rówieśnikami” – twierdzą autorzy kontrapetycji.

Przypominają, że zorganizowana aktywność dla dzieci w ramach tzw. lata w mieście jest bardzo kosztowna.

Najwcześniej, 5 września, rok szkolny rozpocznie się w Bolzano na północy Włoch. W kolejnych dniach zacznie się nauka w następnych regionach kraju.

Kampania prezydencka w USA nabiera rozpędu

W Stanach Zjednoczonych trwa konwencja Partii Demokratycznej. W tym samym czasie Donald Trump odwiedził Pensylwanię.

Donald Trump przebywał w Pensylwanii, gdzie cztery lata temu przegrał z Joe Bidenem. W jednej z fabryk, gdzie czekali na niego wyborcy, ogłosił wycofanie się z regulacji klimatycznych, jakie wprowadziła administracja Demokratów. Chodzi o limity emisji zanieczyszczeń, które muszą spełnić elektrownie. Program Demokratów ma obniżyć emisję o miliard ton rocznie do 2047 roku.

– Zamiast zamykać elektrownie, otworzymy dziesiątki kolejnych, i nastąpi to szybko. Kamala opowiada się za zanikiem energii i zniszczeniem fabryk – powiedział Donald Trump, kandydat Partii Republikańskiej w wyborach prezydenckich.

Były amerykański prezydent poprzez wizytę w Pensylwanii chce odwrócić uwagę od konwencji Partii

Demokratycznej. W Chicago Kamala Harris ma oficjalnie przyjąć partyjną nominację. Nieoczekiwanie pojawiła się na scenie już pierwszego dnia. Podziękowała ze sceny obecnemu prezydentowi, którego wystąpienie było najważniejszym punktem pierwszego dnia konwencji. Joe Biden kreślił porównania między Trumpem i Harris, a także uzasadniał swoją rezygnację z wyborczego wyścigu.

– Kocham mój kraj bardziej i musimy zachować naszą demokrację. W 2024 roku potrzebujemy, żebyście głosowali, potrzebujemy, żebyście utrzymali Senat, potrzebujemy, żebyście odzyskali Izbę Reprezentantów – zaznaczył Joe Biden, prezydent USA.

Silne emocje wśród Demokratów wywołało wystąpienie Hilary Clinton, która przegrała przeciw batalię o Biały Dom z Donaldem Trumpem.

– Pierwszy kandydat na prezy-

denta z wyrokiem skazującym za 34 przestępstwa – przypomniała Hillary Clinton, b. sekretarz stanu USA.

Po tych słowach na konwencji pojawiły się okrzyki wymierzone w Donalda Trumpa, by zamknąć go w więzieniu. Z ust Hilary Clinton padły hasła przeciwko życiu nie-narodzonych. Wcześniej poznaliśmy program gospodarczy Kamali Harris, który przewiduje m.in. zakaz zawyżania cen żywności. Za komunistyczny uznał go Donald Trump, który nie doczekał się postulowanej przez niego debaty w telewizji Fox News.

„Towarzyszka Kamala Harris właśnie poinformowała nas, że nie weźmie udziału w debacie FoxNews 4 września” – napisał kandydat Republikański ubiegający się o fotel prezydenta USA.

Donald Trump wystąpi tego dnia w telewizji Fox News. Do debaty obu kandydatów dojdzie 10 września na antenie ABC.



Na wyprawki szkolne 900 mln zł

ZUS wypłacił już ponad 900 mln zł na wyprawki szkolne w ramach programu „Dobry Start”. Świadczenie jest przyznawane na wniosek rodziców uczniów. Świadczenie z programu „Dobry Start” w wysokości 300 zł przysługuje na każde uczące się w szkole dziecko w wieku od 7 do 20 lat, a jeśli ma orzeczoną niepełnosprawność – do ukończenia 24 lat. W ubiegłym roku w całym kraju ZUS wypłacił 1 mld 38 mln zł wyprawki szkolnej dla prawie 4,6 mln dzieci.

Wzrosła liczba ofert pracy

W lipcu odnotowano znaczny wzrost ofert zatrudnienia na 50 największych portalach. Z analiz wynika, że w ubiegłym miesiącu zamieszczono tam prawie 298 tys. nowych ogłoszeń, czyli o 9 proc. więcej niż w czerwcu i o 4 proc. więcej niż rok wcześniej. Liczba ogłoszeń rekrutacyjnych znacząco wzrosła także na grupach i forach internetowych. To zjawisko niewidziane od kilkunastu miesięcy. Największe zapotrzebowanie jest na zawody medyczne, branżę inżynierską oraz pracowników fizycznych.

Znaleźli sposób na złotą algę

Zespół specjalistów opracował innowacyjną metodę eliminującą rozwój złotej algi. Wynaleziony przez polskich naukowców preparat SinStop jest całkowicie naturalny i oparty na bazie krzemu. Badania wykazały jego wysoką skuteczność w hamowaniu zakwitów wody. To przełom na skalę światową. Szerokie zastosowanie wynalezionego przez polskich naukowców preparatu SinStop może znacząco obniżyć ryzyko kolejnych katastrof ekologicznych.

Groźna choroba rozprzestrzenia się po Polsce

Ponad 10 tys. przypadków krztuśca zarejestrowano w Polsce od początku stycznia - przekazał Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego. W porównaniu z 2023 rokiem jest to 95-procentowy wzrost. Co więcej, lekarze uważają, iż dane o tej chorobie są niedoszacowane.

20. edycja Festiwalu „Chopin i jego Europa”

45 wydarzeń w najważniejszych salach koncertowych Warszawy, w tym dzieła 65 twórców i ponad 600 muzyków obejmuje program tegorocznego Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego „Chopin i jego Europa”. Wydarzenie potrwa do 1 września.

NOWINKI PSYCHOLOGICZNE

Psychologia to nauka o duszy (psyche – dusza, logos – słowo, nauka), która ma swoje początki w starożytności. Wcześniej psychologia była traktowana jako dziedzina filozofii, a jej prekursorów najbardziej interesowała specyfika procesów psychicznych. Poszukiwali oni odpowiedzi m.in. na pytania, czy procesy zachodzące w głowie człowieka czy mają charakter materialny, czy też są funkcją odrębnej substancji (duszy). Warto wiedzieć, że filozofowie, którzy wnieśli największy wkład w rozwój psychologii, to Platon, który jako pierwszy opisał konflikty wewnętrzne) czy choćby Arystoteles, któremu zawdzięczamy pierwszą systematyczną klasyfikację procesów psychicznych. Psychologia jako nauka w nowoczesnym rozumieniu ukształtowała się w XIX wieku. To w 1879 roku, Wilhelm Wundt - który jest uważany za ojca psychologii, założył w Lipsku pierwsze laboratorium psychologii eksperymentalnej, gdzie badano działanie zmysłów oraz procesów poznawczych. Prawie dwa wieki rozwoju nauki pozwoliły psychologom poznać i zgłębić mechanizmy ludzkich zachowań, emocji, procesów myślowych i wpływu otoczenia na jednostkę. Choć wiemy tak wiele o ludzkiej psychice to umysł człowieka jest na tyle skomplikowany, a środowisko społeczne tak zmienne, że ciągle pojawiają się nowe aspekty i zaskakujące wyzwania przed specjalistami. Według Philipa Zimbardo - amerykańskiego profesora psychologii - współczesna psychologia idzie w kierunku pozytywnego spojrzenia na człowieczeństwo odchodząc od koncentrowania się na zaburzeniach psychicznych i ich leczeniu na rzecz profilaktyki zdrowia psychicznego, wykorzystywania strategii pokojowych i empatii. Bardzo ciekawym tego przykładem jest stworzony przez amerykańskiego psychologa – Marshalla Rosenberga – system wspierania partnerstwa i rozwiązywania konfliktów w sobie, związkach czy społeczeństwach. Porozumienie Bez Przemocy (Nonviolent Communication) to sposób komunikacji i mediacji oparty na założeniu, że każdy człowiek ma takie same potrzeby, a za każdym uczuciem stoi jakaś potrzeba. Jest to metoda komunikacji oparta na wzajemnym szacunku i byciu widzianym, i usłyszonym bez oceniania. Ten psycholog pracował jako mediator w rejonach konfliktów zbrojnych, w więzieniach, gettach na całym świecie. Wierzył w zmianę społeczną, której był częścią. Obecnie na całym świecie przybywa ludzi praktykujących ten rodzaj porozumienia, postępujący się „językiem serca” oparty na empatii i zrozumieniu.



CZYTAM, BO LUBIĘ Erin Doom „Rzeźbiarz lez”

Książka opowiada historię Niki i Rigela, którzy wychowywali się razem w domu dziecka przez większą część swojego życia. Możemy dostrzec tutaj jak na naszą dorosłość wpływa nasze dzieciństwo i jakie niesie ze sobą traumy. Książkę czyta się momentami trudniej przez to, że zawiera dużo opisów odnośnie odczuć bohaterów, a mogłyby zostać przedstawione one w trochę ciekawszy sposób. Ale mamy też tutaj naprawdę kilka wzruszających momentów, które splecione są pięknym językiem autorki. Jest to opowieść przede wszystkim o trudnej miłości, traumach z dzieciństwa, samotności i walki o siebie i lepsze jutro. „Byliśmy popękani, połamani, zepsuci. Ale lśniło w nas światło jasne jak tysiąc gwiazd. Miało siłę wilka. I delikatność motyla. A ja nie mogłam uwierzyć, że coś tak pięknego i prawdziwego mogłoby być jednocześnie złe”. Książka została zekranizowana, dlatego jak komuś nie uda się przebrnąć przez karty powieści, może sięgnąć po film.



A TO CIEKAWE

Wakacje powoli dobiegają końca, ale jeżeli ktoś ma czas i ochotę na wyprawy wakacyjne a nie wie, dokąd, to na mapie Polski jest miasto Siedlce. Dlaczego tam? Otóż w Muzeum Diecezjalnym można zobaczyć obraz jednego z największych malarzy w historii sztuki (jedyny w Polsce) – „Ekstazę św. Franciszka” El Greco. „Tajemnicze światło oblewające postać wydobywa ją z tła, którym jest niebo ze skłębionymi chmurami. Światło to koncentruje się na twarzy, kapturze, rękawie habitu i dłoniach, odbija się od wygładzonej powierzchni kości czaszki i rozjaśnia chmurne tło. Głowa człowieka o ascetycznym wyrazie: pociągła, o wyostrzonych rysach, z wystającymi kośćmi policzkowymi, zapadłymi skroniami, podkreślonymi cieniem wychudzonymi policzkami, o długim nosie z garbkiem, wydatnymi ustami okolonymi zarostem – wąsami i krótką brodą. Ciemne krótkie włosy nisko zarastają czoło, nade wszystko jednak głęboko osadzone pod łukami brwiowymi oczy, skierowane ku górze, nadają twarzy ekstatyczny wyraz całkowitego zapamiętania się i pełnej napięcia, nieomal bolesnej pokory”. wszystkie obrazy św. Franciszka autorstwa El Greco różniące się w szczegółach łączą postać tego samego modelu. Typ ikonograficzny (czyli schemat przedstawienia) stworzony przez El Greco stanie się wzorem do naśladowania dla artystów doby baroku hiszpańskiego.

Stronę przygotowała **Monika Urbanowicz**

ZE SŁOWEM ZA PAN BRAT

Kto to jest influencerka?

W dobie powszechnego dostępu do treści internetowych powstało wiele słów i wyrażen, których nigdy wcześniej w polszczyźnie nie używaliśmy, bo nie istniały zjawiska, które opisują. Jednak, gdy z czasem pojawiły się zjawiska typowo związane z globalną siecią, okazało się, że nie mamy w polszczyźnie odpowiednich wyrazów na ich określenie. Trzeba było więc poszukiwać się zapożyczeniami z innego języka – angielskiego. I tak oto w języku polskim pojawiło się słowo influencerka. Kogo określamy tym mianem? To kobieta, która aktywnie działa w mediach społecznościowych. Jest twórczynią internetowych treści, ma szerokie grono odbiorców i cieszy się rozgłosem. Jako że jest to zazwyczaj osoba niezwykle wpływowa, jest w stanie bardzo umiejętnie oddziaływać na ludzi, którzy obserwują publikowane przez nią w Internecie treści. Osoby, które należą do jej fanów, zwykle nazywają się z angielska followersami, choć mamy na to także i polskie określenie, czyli obserwujący/obserwatorzy. Co znajdziemy na kontach w mediach społecznościowych influencerki? Dzieli się ona ze swoimi fanami wydarzeniami z życia prywatnego, porusza tematy takie jak uroda, moda, wolny czas. Są również influencerki, które w swoich mediach publikują treści edukacyjne i dzielą się wiedzą na określone tematy. Popularność influencerki bardzo często ma wpływ na zachowania jej fanów oraz kształtowanie opinii publicznej, a nierzadko także na decyzje internautów. To zjawisko jest wykorzystywane przez różne firmy, które proponują influencerkom, by reklamowały i promowały ich marki w swoich social mediach. W ramach takiej współpracy influencerka publikuje recenzje różnych produktów i zachęca do ich wypróbowania.

KRZYŻÓWKA z nagrodą 1275

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 27 sierpnia 2024 r. na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinkinés 50, p. 501

nabytek		interwał muzyczny	sztuczna skóra	zagroda dla owiec na hali	zimowy pojazd		pomyślny okres balowa dla pań
towarzysz Sherlocka Holmesa	12			5	drobnoustrój		
					plastyczna lub tortowa	1	6
ciasto z bakaliami					znak odejmowania	13	
ansa	2			18	sfałszowany ton list bez podpisu		
					cyrkowa scena		8
jedna z możliwości do wyboru	zmyślenie	20	podszycie leśne wielkie drzwi			chalupa	gromada psów
siała mak					szpilka w bucie	17	
rów tektoniczny		opieka, protektorat	stopień w dźwido		lisie lokum		procent
	3			11			14
skala barw	9				silnik organiczny rodnik kwasowy	10	
					wskazówka		
broń samuraja	pohukuje w lesie		wierzba szara		nie w duecie	żona lorda	spotka zloczyncę
na czele wsi wokalista U2				7	4	medykament pszczeli produkt	21
					miejsce w klasyfikacji		
15							
głęboka na zupę kolejna do spłaty					prowadzi w wyścigu		
					narzędzie ogrodnicze		16
							19

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - myśl Arystotelesa.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	

Rozwiązanie krzyżówki nr 1274. **Pot – to lzy pracy.**

Nagrodę wylosował **Roman Rotkiewicz z Wilna.**

Nagroda jest do odebrania w **Domu Prasy (Laisvės pr. 60) w ciągu 30 dni kalendarzowych.**

90-lecie mieszkańca Niemenczyna Walentego Lipskiego

Historia losem zwykłego człowieka pisana

Życie biegnie do przodu. Człowiek rodzi się, przeżywa wiek dziecienny, dorasta, zdobywa zawód, zakłada rodzinę, wychowuje dzieci i wnuki. Aż niepostrzeżenie nastaje wiek sędziwy. „Starość wieńczy życie i jest czasem żniwem tego, czego się nauczyliśmy, co przeżyliśmy, co zdziałaliśmy i osiągnęliśmy, a także tego, co wycierpieliśmy i wytrzymaliśmy. Jak w końcowej partii wielkiej symfonii, te wielkie tematy współbrzmiają potężnie” – powiedział kiedyś św. Jan Paweł II. I trudno z tymi słowami się nie zgodzić.



Walenty Lipski

Osoba w wieku dziewięćdziesięciu lat może spojrzeć na przeszłość, zreflektować się nad byłymi dziejami. Osoba starsza sama sobie jest godna szacunku, chociażby ze względu na to, że dożyła tak sędziwego wieku. Właśnie 15 sierpnia br. 90. jubileusz świętował mieszkaniec Niemenczyna Walenty Lipski.

Wspomnienia z dzieciństwa

Walenty Lipski urodził się 15 sierpnia 1934 roku w niezamożnej rodzinie Bolesława i Weroniki. Ojcowizna znajdowała się we wsi Okowity, niedużej wsi w dawnej gminie wiejskiej Niemenczyn, składającej się zaledwie z siedmiu domostw. Rodzina była wielodzietna. Walenty był trzecim dzieckiem. Miał starszego brata i siostrę oraz dwie młodsze siostry.

Il wojnę światową przeżył jako dziecko. Wspomnieniami z tego okresu podzielił się z autorem artykułu. Tak na przykład, wspominał o Niemcu, który miał dwa pistolety i prowadził dwudziestu więźniów – radzieckich żołnierzy. „Pamiętam, że w niemieckich wojskach byli również



Ojciec Pana Walentego – Bolesław – w Wojsku Polskim. 1923 r.

Francuzi, którzy – jak mówili ludzie – żywili się zabami i kotami. Słuchając opowieści o tym, swego kota schowałem do piwnicy” – wspomina pan Walenty.

We wspomnieniach z lat dzieciennych utkwiał również koń sąsiada. Wspomina, że będąc małym dzieckiem włożył na kamień, aby następnie dosiąść tego pięknego ogiera. A koń spokojnie wioził go do stodoły.

Panoszenie się wilków

Pan Walenty nauki początkowe zdobywał w czteroletniej szkole w Tatarzańcach, w dawnej gminie wiejskiej Niemenczyn. Do szkoły szło się obok dwóch stawów i lasu, w którym często można było spotkać wilków. W szkole nauczyciele często się zmieniali. Język wykładowy w szkole zależał od nauczyciela. W jakim języku rozmawiali nauczyciele, w takim języku nauczali dzieci. Pan Walenty zapamiętał tylko nauczycielkę o imieniu Birutę, którą, niestety, zagryzły wilki. Wilki na tyle się panoszyły, że nawet myśliwi się ich obawiali. Pewnego razu mieszkający w Tatarzańcach myśliwy nawet ukrył się przed nimi na dachu, a tymczasem wilki mu psa zagryzły.

Po ukończeniu szkoły w Tatarzańcach uczęszczał do Szkoły Średniej w Niemenczynie. W piątej klasie nauki pobierał w języku polskim, ale już od szóstej klasy – w języku rosyjskim. Nie było wówczas w Niemenczynie możliwości uczyć się w języku polskim. Możliwość taka była tylko w gimnazjach wileńskich. Szkołę w Niemenczynie ukończył w 1954 roku. W promocji było zaledwie 11 uczniów.

Kara za obrazy

Podczas rozmowy Pan Walenty wspominał również o pewnym głośnym wypadku. Absolwent szkoły w Niemenczynie, pochodzący z okolic Rzeszy, niejaki Zenon Żukowski, pięknie malował. Stworzył on grupę



Pierwsza klasa maturalna Szkoły Średniej w Niemenczynie. Pierwszy rząd od lewa: Irena Mikilewicz, Alina Mikilewicz, Franciszka Jermołowska, Danuta Czernis, Wioletta Taranowska, Janina Pryszmont. W drugim rzędzie trzeci z lewa – nauczyciel matematyki i wychowawca Władysław Sarulis. W drugim rzędzie trzeci z prawa – dyrektor szkoły w Niemenczynie Włodzimierz Czeczot. Trzeci rząd z lewa: nauczyciel Wincenty Wojtkiewicz, NN, Janina Gajdamowicz, Teresa Styczyńska, Jadwiga Bartosewicz, Walenty Lipski i nauczyciel Anatolij

z czterech utalentowanych malarsko osób. Pewnego razu mieszkańcy Niemenczyna i okolic na drzewach ujrzeli zawieszane obrazy przedstawiające idącego Józefa Piłsudskiego i Josifa Stalina ciągnącego wóz. Młodzi malarze za te obrazy zapłacili wysoką cenę – trafili do więzienia.

Dyrektor szkoły Włodzimierz Czeczot próbował różnymi sposobami nakłonić młodzież szkolną do wstąpienia do komsomolu. Tak na przykład klasę pana Walentego celowo przetrzymywał w szkole do późnego wieczora. Młodzież jednak nie nudziła się wcale. Urządziła sobie potańcówkę, przygrywając sobie do tańca na różnych instrumentach.

Królowa z wizytą na statku

Po ukończeniu szkoły czekała służba w wojsku. Pan Walenty służył w marynarce wojennej. Podczas służby wojskowej odbył podróż do Danii i Wielkiej Brytanii. Miał również okazję zobaczyć królową Elżbietę, która odwiedziła ich okręt.

Po odbyciu służby wojskowej Pan Walenty założył rodzinę. Z żoną Jewgienią doczekali się trójki dzieci – Władysława, Waldemara i Anny.

Mimo sędziwego wieku pan Walenty się nie nudzi. Należy do Uniwersytetu Trzeciego Wieku „Optymiści” w Niemenczynie. Podróżuje po Litwie i Polsce. W wieku dziewięćdziesięciu lat jest człowiekiem sprawnym, aktywnym i posiadającym doskonałą pamięć.

Z okazji tak pięknego jubileuszu panu Walentemu składamy najserdeczniejsze życzenia. Życzymy zdrowia, długich lat życia i uczczenia kolejnych jubileuszy.

Andrzej Aszkiełowicz
Zdjęcia: z prywatnego archiwum Walentego Lipskiego



Od lewa – Pan Walenty, córka Anna, koleżanka Bronisława, w pierwszym rzędzie z lewa: wnuczkowie Jolanta i Paweł



Pan Walenty z córką Anną i wnuczką Jolantą

Tradycja, która jednoczy społeczność

Dokończenie ze s. 1 starostwa. Należy też nadmienić, że rok temu „Witaj, Święta Wniebowzięta” była organizowana w pobliskim Szumsku.

Sprzyjająca pogoda, radosna atmosfera i ciekawy program artystyczny przyciągnęły wielu mieszkańców Kowalczuk i pobliskich miejscowości. Można było wziąć udział w konkursach, nabyć coś na kiermaszu i obejrzeć koncert z udziałem zespołów i wykonawców.

Prezes ZPL Waldemar Tomaszewski w swoim wystąpieniu złożył życzenia z okazji tak pięknego święta i podziękował członkom ZPL, którzy przyczynili się do organizacji wszystkich 24 imprez, a szczególnie Krystynie Gierasimowicz, prezesce koła ZPL w Szumsku, Krystynie Najmowicz, prezesce koła ZPL w Kowalczukach, Willi Nowickiej, Łucji Jakubowskiej, Justynie Korniewicz, Stanisławowi Zajankowskiemu, Walentynie Fedorowicz oraz innym kilkadziesiątce aktywnym członkom miejscowych kół ZPL.

– Cieszę się, że dzisiaj mogę

razem z Wami uczestniczyć i cieszyć się tym wspaniałym świętem Zielnej, które odbywa się już po raz 24. To wynik włożonej pracy i serca, bo od samego początku, z roku na rok, tradycja ta jednoczy społeczność, organizację, ludzi kultury rejonu wileńskiego, aby każdy mógł poczuć radość ze współpracy i bycia razem – powiedziała Edyta Tamošiūnaitė, wicemer rejonu wileńskiego. Życzyła zebranym wesołej zabawy i cieszyć się ciepłem kończącego się lata.

Do Kowalczuk przybyło wiele gości, aby z mieszkańcami radośnie świętować Zielną. Był obecny prezes Związku Polaków na Litwie, poseł do Parlamentu Europejskiego Waldemar Tomaszewski, poseł na Sejm RL Czesław Olszewski, wicemer rejonu wileńskiego Edyta Tamošiūnaitė, wicemer Algis Vaitkevičius, radni Samorządu Rejonu Wileńskiego z ramienia AWPL-ZChR Waldemar Urban, Mirosława Klim, Karolina Pietrusiewicz, Stanisław Zajankowski. Nie mogło też zabraknąć gospodyni gminy Oli Łukaszewicz, tymczasowo pełniącej obowiązki



Impreza „Witaj, Święta, Wniebowzięta” już po raz 24 cieszy się frekwencją i wielkim zainteresowaniem

starosty gminy Kowalczuki, oraz wieloletniej starosty Krystyny Gierasimowicz, inicjatorce święta.

Impreza „Witaj, Święta, Wniebowzięta” po raz pierwszy została

zorganizowana przez ZPL z inicjatywy Krystyny Gierasimowicz w 2000 roku w Szumsku. Festyn, organizowany w święto maryjne, stał się tradycją i integruje wszystkie pokole-

nia mieszkańców okolic Kowalczuk, Szumska i Pakieny.

Na podst. vrsa.lt, inf. w/

Fot. Gmina Kowalczuki,

Romualda Balukonienė, L24.lt

Niezapomniana przygoda zespołu wokalnego „Kresowy Płomień” w Mrągowie!

Na jednej scenie z Sanah

W dniach 7-11 sierpnia zespół wokalny „Kresowy Płomień” z Zujun był na warsztatach muzyczno-artystycznych z Cezarym Nowakowskim w Polsce, w Kiersztanowie obok Mrągowa, gdzie czekało mnóstwo niespodzianek, przeżyć i atrakcji!



W ramach wyjazdu przede wszystkim uczestnicy wzięli udział w warsztatach z emisji głosu, właściwego oddechu, zachowania się na scenie. Odbyły się również dwa występy zespołu, pozostaną one na długo w sercach uczestników!

W sobotę wieczorem zespółacy mieli ogromny zaszczyt i radość stanąć na jednej scenie z największymi gwiazdami polskiej sceny muzycznej – SANAH oraz HLA 4 Transplant – i zaśpiewać wraz ze Scholą Vocale, prowadzoną przez Cezarego Nowakowskiego, refren finałowego utworu „Zostaw serce na ziemi” zespołu HLA 4 Transplant w ramach Festiwalu „12 Godzin – Serce Mazur”. Dochód z organizacji tego wydarzenia tradycyjnie przeznaczony jest na zakup nowoczesnej aparatury służącej do transportu wciąż bijącego serca.

W niedzielę zespół wystąpił na scenie w Skwerze Jana Pawła II z programem artystycznym „Spotkanie z Wilnem”. Przy akompaniamentem pianisty, dyrygenta, wieloletniego nauczyciela w państwowych szkołach muzycznych w Mrągowie, Kętrzynie, Art Music Center w Kiersztanowie Cezarego Nowakowskiego została przedstawiona „Historia pewnej znajomości” przeplatana utworami wileńskimi, polskimi utworami rozrywkowymi i ludowymi. W wydarzeniu udział wzięli: burmistrz Mrągowa Jakub Doraczyński, dyrektor Mrągowskiego Centrum Kultury Lech Gołębicki, prezeska Zarządu Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej / Mrągowo Barbara Morawska.

Oprócz pracy zespółacy odwiedzili Świętą Lipkę, wystuchali koncertu organowego, zwiedzili Reszel, popływali statkiem „na spokojno” oraz w zawrotnym tempie motorówką!

Za wsparcie finansowe wyjazdu uczestnicy zespołu składają serdeczne podziękowania Centrum Kultury w Rudominie oraz Związkowi Polaków na Litwie!

Koncert Chóru Filharmonii Narodowej w Warszawie

28 września 2024 r., o godz. 19.00 w Litewskiej Filharmonii Narodowej w Wilnie wystąpi Chór Filharmonii Narodowej w Warszawie, który tym gościnnym występem rozpoczyna sezon artystyczny 2024/2025.

Chór wspólnie z Litewską Narodową Orkiestrą Symfoniczną wykona III Symfonię Pieśń o nocy op. 27 Karola Szymanowskiego. Oba zespoły poprowadzi Modestas Pitrenas.



Recital Szymona Nehringa w Wilnie

18 września 2024 r., o godz. 19.00 w Litewskiej Filharmonii Narodowej w Wilnie wystąpi światowej sławy pianista Szymon Nehring. Koncert jest organizowany z okazji 149. rocznicy urodzin M. K. Čiurlionisa. Podczas koncertu w Wilnie Szymon Nehring wykona szereg preludium M. K. Čiurlionisa, a program dopełnią wczesne sonaty L. van Beethovena oraz wielkie dzieła fortepianowe F. Chopina.

Szymon Nehring jest jednym z najbardziej utalentowanych i obiecujących pianistów młodego pokolenia w Polsce. Pianista jest jedynym Polakiem, który otrzymał pierwszą nagrodę w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym Artura Rubinsteina w Tel Awiwie. W wieku 19 lat był również finalistą Międzynarodowego Konkursu im. F. Chopina w Warszawie.

Ogłasza się rejestracja na odbiór odpadów wielkogabarytowych i niebezpiecznych sposobem objazdowym

Od ponad 10 lat Samorząd Rejonu Wileńskiego organizuje odbiór odpadów wielkogabarytowych i niebezpiecznych od mieszkańców sposobem objazdowym. Wyżej wymienione odpady są odbierane dwa razy w roku bezpłatnie, jednak dla wygody mieszkańców od przyszłego roku planowana jest częstsza zbiórka odpadów. Obecnie trwają zapisy na odbiór odpadów jesienią.

„Samorząd Rejonu Wileńskiego od 2013 roku daje możliwość bezpłatnego i wygodnego pozbycia się wielkogabarytowych i niebezpiecznych odpadów bytowych. Aby zachęcić mieszkańców do właściwego dbania o odpady, od przyszłego roku Samorząd przeznaczy większe środki, a odbiór odpadów wielkogabarytowych i niebezpiecznych będzie prowadzony częściej – 3 razy w roku. Zapraszamy mieszkańców do skorzystania z możliwości bezpłatnego zwrotu wymienionych odpadów – wypełnijcie wniosek, a spółki komunalne przyjadą do waszego domu, aby odebrać odpady. Im więcej odpadów zostanie zebranych, tym mniej będzie ich w lasach, w pobliżu zbiorników wodnych i innych miejscach, gdzie im nie miejsce” – mówi dr Danuta Narbut.

Rozpoczęły się już zapisy mieszkańców na zaplanowany na ten rok odbiór odpadów wielkogabarytowych i niebezpiecznych, który jest zaplanowany na październik i listopad br.

Mieszkańcy chcący oddać ww. odpady, **muszą do 20 września br., skontaktować się z przedsiębiorstwem komunalnym zgodnie z terenem świadczenia usług:**

- „Nemenčinės komunalininkas” – gmina Awizienie, gmina Bezdany, gmina Bujwidze, gmina Dukszty, gmina Mejszagola, gmina Niemenczyn, miasto Niemenczyn, gmina Podbrzezie, gmina Rzesza, gmina Suderwa, gmina Sużany, gmina Zujuny **lub**
- „Nemėžio komunalininkas” – gmina Czarny Bór, gmina Kowalczyki, gmina Ławaryszki, gmina Mariampol, gmina Miedniki, gmina Mickuny, gmina Niemież, gmina Pogiry, gmina Rudomino, gmina Rukojnie, gmina Szatarniki.

Należy złożyć wniosek w dowolnej formie, który musi zawierać dane kontaktowe, dokładny adres miejsca odbioru wspomnianych odpadów oraz ilość i jakiego rodzaju odpady wielkogabarytowe i niebezpieczne mają być oddane.

Wniosek do spółki komunalnej można przesłać e-mailem, rejestracja odbywa się również telefonicznie.

Kontakty:

ZSA „Nemenčinės komunalininkas”, tel. +370 5 238 1157, e-mail: info@nemenkom.lt

ZSA „Nemėžio komunalininkas”, tel. +370 674 94 307, e-mail: atliekutvarkymas@nkom.lt

Zwracamy uwagę na fakt, że właściciele posesji położonych na terenach wspólnot ogrodnich zobowiązani są do skontaktowania się z przewodniczącym wspólnoty ogrodniczej, który



wskaże miejsce, z którego będą odbierane odpady wielkogabarytowe i niebezpieczne, gdyż przewoźnicy nie mają możliwości dojechać do każdej posesji ogrodowej.

Spółki komunalne sporządzą listy mieszkańców, chcących oddać odpady. Zbiórka odpadów odbywać się będzie według wcześniej ustalonej trasy. Przed wyjazdem do właścicieli odpadów przewoźnicy skontaktują się z mieszkańcami telefonicznie. **Harmonogram odbioru odpadów wielkogabarytowych i niebezpiecznych zostanie ogłoszony na początku października.**

Zwracamy uwagę, że w trakcie objazdu będą odbierane odpady wielkogabarytowe: stare meble i meble (stoły, łóżka, materace, krzesła, komody itp.), sprzęt AGD oraz powstające w gospodarstwie odpady niebezpieczne: ogniwa galwaniczne, lakiery, farby, odpady rozcieńczalnikowe, produkty chemii gospodarczej, baterie.

Odpady budowlane i rozbiórkowe (odpady z remontów mieszkań i gospodarstw domowych) nie są zbierane sposobem objazdowym. Odpady te odbierane są od mieszkańców bezpłatnie na dużych placach zbiórki odpadów. Informacje o godzinach pracy tych obiektów, przyjmowanych odpadach itp. można znaleźć na stronie internetowej Samorządu Rejonu Wileńskiego <https://www.vrsa.lt/atlieku-tvarkymas/dideliu-gabaritu-atlieku-surinkom-aiksteles/407> lub <https://www.vrsa.lt/atliekos>.

(S-3551)



Z ogromnym żalem wilnianie przyjęli wiadomość o odejściu do Domu Pana śp. Hanny STRUŻANOWSKIEJ, zasłużonej dla polskości na Litwie, wybitnej Pani Doktor, której działalność zawodowa, jak też społeczna, będzie z szacunkiem wspominana przez długie lata. Jej pomoc matkom w przyjsciu na świat nowego życia sięga dziesiątek tysięcy małych istot, a umiłowanie szkoły, jaką była legendarna Piątka, była tak ważna, niczym dom rodzinny. Ostatnie dni przed odejściem mówiła już z trudem, że bardzo by chciała być na 80-leciu szkoły oraz by wysłała książkę o Jej Rodzinie i Ojcu, legionście, generale Wojska Polskiego.

Składamy szczerze wyrazy współczucia Rodzinie Hanny Strużanowskiej, dzielimy ból utraty z Rodziną i Bliskimi.

Spoczywaj, droga Hanko, w swej rodzinnej Ziemi Wileńskiej, niech Cię Bóg obdarzy swymi łaskami.

Towarzystwo „Zawsze wierni Piątce”



Z powodu odejścia do Pana ukochanej Mamy wyrazy głębokiego współczucia składamy Annie ZAWADZKIEJ, Zbigniewowi JUREWICZOWI, Halinie GERASIM oraz Rodzinie i Bliskim Zmarłej.

Niech dobry Bóg przyjmie Ją do swego królestwa.

Koło ZPL w Mejszagole, postanka do Sejmu RL Rita Tamašunienė



Córce Jolancie, synowi Andrzejowi oraz wnukom i prawnukowi wielce szanownej i kochanej Hanny STRUŻANOWSKIEJ składam wyrazy głębokiego współczucia. Niech Cię, Hanko, Bóg prowadzi do Swego Królestwa.

Stanisława Kocietowicz, koleżanka z ławy szkolnej w „Piątce”



Pograżamy się w żałobie i łączymy w modlitwie z Teresą BRODOWSKĄ z powodu odejścia do Domu Ojca jej brata Czesława.

Boże, który jesteś w Niebie pozwól, aby dusza Zmarłego oglądała Ciebie.

Sąsiedzi



Nie umiera ten, który zostaje w pamięci bliskich

Wyrazy głębokiego współczucia dla całej Rodziny i Bliskich Marii MARKIEWICZ z powodu śmierci jej siostry

składają słuchacze Akademii Trzeciego Wieku

Już wkrótce Święto Gminy Gierwiszki!

Zapraszamy na Święto Gminy Gierwiszki, które odbędzie się 25 sierpnia 2024 r. o godz. 16.00 przy budynku starostwa w Gierwiskach.

W programie:
Zespół „Impuls”
Zespół „Art of Music”
Zabawy i rozrywki dla dzieci, warsztaty edukacyjne.

Organizatorzy: Centrum Kultury Samorządu Rejonu Sołecznickiego,
Starostwo w Gierwiskach

Sponsor: Samorząd Rejonu Sołecznickiego

Parafia św. Rafała zaprasza na Drogę Krzyżową

Parafia św. Rafała Apostoła w Wilnie zaprasza parafian do uczestnictwa w Drodze Krzyżowej. „31 sierpnia (nasza parafia) pójdziemy Drogę Krzyżową w Kalwarii Wileńskiej. Spotykamy się przy kaplicy Matki Bożej Bolesnej o godz. 8.00” – informuje parafia.

W Kabiszkach odbędzie się IX Biesiada Kapel Wiejskich
„Do rana grać, po tańcu spać!”

23 sierpnia o godzinie 18.00 na placu przy Centrum Kultury w Kabiszkach odbędzie się IX Biesiada Kapel Wiejskich „Do rana grać, po tańcu spać!”.



Wystąpią:
 Kapela Świętojańska (Sużany), Suderwianie (Suderwa),
 Bez Słów (Dukszy), Liaudiškos Muzikos Kapela (Święciany)

Gawędziarka i prowadząca:
 Gabija Misiūnaitė i Kasia Parszuta

Organizator: Centrum Kultury w Niemenczynia

**Para Prezydencka zaprasza
 na tegoroczne Narodowe Czytanie**



Para Prezydencka zaprasza na tegoroczne Narodowe Czytanie. Lekturą 13. odsłony akcji jest „Kordian” Juliusza Słowackiego. Wydarzenie odbędzie się w sobotę 7 września.

„Nic mi nie pozostaje, jak okryć Ciebie, Matko moja, promieniami takiej sławy, aby Cię inne ludzi pociski dożyć nie mogły... I muszę tego dokonać – Bóg mię sam natchnął – bo rozwinął w myśli mojej wielkie dzieło. Część pierwszą za kilka dni posyłam do druku i teraz przepisuję”.

Tymi słowami, w liście do matki, Juliusz Słowacki relacjonował swoją pracę nad „Kordianem”. Ten wybitny dramat, poświęcony losom Polski i Polaków, 190 lat temu ukazał się na emigracji i do dziś budzi uznanie czytelników.

Jak co roku Para Prezydencka zaprasza wszystkich rodaków w Polsce i za granicą do udziału w tej wyjątkowej akcji. Narodowe czytanie „Kordiana” Juliusza Słowackiego odbędzie się w sobotę 7 września.

prezydent.pl

Z całego serca

* Wiązankę najpiękniejszych życzeń z okazji Dnia Urodzin **Mirosławy KLIM**, członkini Rady Naczelnej Akcji Wyborczej Polaków na Litwie - Związku Chrześcijańskich Rodzin: niegasnącej energii, spełnienia marzeń, pogody ducha w każdych okolicznościach. Życzymy, aby kolejne lata pozbawione były trosk i zmartwień, niech każdy dzień niesie zdrowie oraz wiele chwil do radości, a Matka Boża ma zawsze w opiece.

Rada Naczelna AWPL-ZChR

* Z okazji Dnia Urodzin **Leonardzie LEWICKIEJ** posyłamy wiązanek biało-czerwonych róż. Życzymy jak najwięcej zdrowia, wytrwałości i opieki Bożej a także pociechy z synów i wnuków, oraz tradycyjnych 100 lat.

Życzenia składa rektor Ryszard Kuźmo i słuchacze polskiego uniwersytetu trzeciego wieku

* Z okazji Dnia Urodzin **Marii RONDONAŃSKIEJ**. Marysiu, rozdzwoniony sierpień, wiatr gwizdże na polu, trawa się do słońca przymila, a rolnik złote kłosa zbiera. W tej sielankowej otoczce życzymy Ci dobrego zdrowia, miłości i wielu twórczych planów.

Życzenia składa rektor Ryszard Kuźmo i słuchacze polskiego uniwersytetu trzeciego wieku

* Z okazji pięknego Jubileuszu 60. Urodzin **Kazimierzowi KERULISOWI** składamy życzenia z serca płynące: niech miłość i łaska Boża pod słońcem nieba prowadzi, niech długa będzie życiowa droga, a w życiu zawsze się powodzi. Nieważne są daty i lata, ważniejsze to, co się czuje, niech życie w promieniu słońca obficie do stu lat Ci zdrowie daruje.

Koło ZPL w Orzełówce

* Drodzy Jubilaci **Wanda i Józef MILEWICZOWIE!**

Z okazji tak pięknej 60. rocznicy ślubu, składamy serdeczne życzenia: długich lat życia w zdrowiu, pogody ducha i doczekania się kolejnych jubileuszy.

Błogosławieństwa Bożego i opieki Najświętszej Maryi Panny!

Gmina Kowalczyki

Serdecznie dziękujemy zespołowi „Mickunianka”, pod kierownictwem Pani Haliny TO-MASZEWICZ, za wspólny koncert i miłe spotkanie, które odbyło się 15 sierpnia we wsi Skajstery a także tym gościom, którzy do nas przyjechali. Chcemy, aby częściej były takie spotkania.

Mieszkańcy wsi Skajstery



**WKRÓTCE RUSZAJĄ ZAPISY
 NA KATOLICKIE DNI MŁODZIEŻY
 W SZUMSKU**

Już wkrótce ruszają zapisy na Katolickie Dni Młodzieży w Szumsku. „Bądźcie czujni i śledźcie nasz profil” – czytamy na stronie KDM na Facebooku.

Kiedy? 30.08-01.09 2024.

Gdzie? Litwa, Szumsk, parafia św. Michała Archanioła.

Dla kogo to spotkanie? Młodzież powyżej 14 roku życia z Litwy i sąsiednich krajów.

„O tegorocznych gościach powiemy niedługo trochę więcej, ale już teraz zdradzamy nazwiska – to ojcowie Marcin Fizia (karmelita) i Grzegorz Józwiak (kapucyn). Zapiszcie sobie tę datę w kalendarzach!” – czytamy.

Osoby powyżej 16 roku życia, chcące być wolontariuszami podczas tego wydarzenia, już teraz zapraszane są do zgłoszenia się do organizatorów.

Sukces Hanny



Hanna Danek została mistrzynią Europy junierek w konkurencji K1 na rozgrywanych w Krakowie mistrzostwach Europy junierek i U23 w kajakarstwie górskim. 17-letnia zawodniczka w finale zaliczyła bezbłędny przejazd i wyprzedziła o 1,52 sekundy Czeszkę Barę Galusakovą i jej rodaczkę Marketę Hojdową.

Łotysze mistrzami Europy

Martins Plavins i Kristians Fokerots z Łotwy zostali mistrzami Europy w siatkówce plażowej po zwycięstwie w finale w holenderskiej Hadze nad wicemistrzami olimpijskimi z Paryża Niemcami Nilsem Ehlersem i Clemensem Wicklerem 2:1 (17:21, 22:20, 15:5).

Norweg zwyciężca triathlonu

Norweg Kristian Blummenfelt zwyciężył w rozegranych we Frankfurcie nad Menem mistrzostwach Europy w triathlonowym ironmanie. Zawodnicy mieli do przepełnienia dystans 3,8 km. Na rowerze musieli przejechać 180 km i na zakończenie czekała ich rywalizacja na trasie klasycznego maratonu 42,195 km.

Triumf Duńczyka w Tour de Pologne

Duński kolarz Jonas Vingegaard z ekipy Visma został zwycięzcą 81. Tour de Pologne. Na podium na krakowskich Błoniach stanęli obok niego Włoch Diego Ulissi (UAE Team Emirates) oraz kolega z drużyny Holender Wilco Kelderman.

Dwie bramki na początek

„Killer Lewy”, „Lewandowski rządzi na Mestalli” – tak hiszpańskie media oceniają zwycięstwo 2:1 Barcelony nad Valencią i dwa gole Roberta Lewandowskiego, które dały Katalończykom wygraną w pierwszym meczu nowego sezonu.

Niepowodzenie mistrza świata



Brytyjczyk Daniel Bewley wygrał żużlową Grand Prix w Cardiff, siódmą eliminację mistrzostw świata. Czterokrotny mistrz świata Bartosz Zmarzlik po raz pierwszy od pięciu lat nie awansował do półfinału, ale i tak utrzymał prowadzenie w klasyfikacji generalnej.

Tour de France kobiet – zwycięstwo Katarzyny Niewiadomej

Życiowy sukces Polki



Katarzyna Niewiadoma odniosła życiowy sukces, triumfując w wyścigu kolarskim Tour de France. Na ostatnim, ósmym etapie, z metą w Alpe d'Huez, obroniła po wspaniałej walce żółtą koszulkę liderki. Etap wygrała jej najgroźniejsza rywalka Holenderka Demi Vollering, wyprzedzając towarzyszkę ucieczki, swoją rodaczkę Paulienę Rooijackers.

Niewiadoma finiszowała na czwartej pozycji, wyprzedzona na ostatnich metrach przez Francuzkę Evitę Muzic. Polka straciła w niedzielę do Vollering minutę i jedną sekundę, ale w klasyfikacji generalnej zachowała przewagę czterech sekund.

„To był epicki etap” – powtarzali na mecie nie tylko komentatorzy, ale także same zawodniczki. Wszystkie oczy były zwrócone na Vollering, triumfatorkę ubiegłorocznego Tour de France, oraz Niewiadomą. Polka odebrała jej żółtą koszulkę w pechowych dla Holenderki okolicznościach – rywalka leżała w kraksie 6 km przed metą w Amneville i poobijana straciła blisko dwie minuty.

W niedzielę na starcie w Le Grand-Bornand Niewiadoma miała przewagę minuty i 15 sekund nad Vollering. Etap zapowiadał się niezwykle ciekawie. Zawodniczki wjeżdżały na przełęcz Glandon, a po zjeździe wspinają się do stacji

Katarzyna Niewiadoma jako pierwsza Polka wygrała Tour de France i w nagrodę otrzymała 50 tys. euro. Mężczyźni za triumf w tym wyścigu otrzymywali premię 10-krotnie większą...

narciarskiej Alpe d'Huez. Przewyższenie 3748 metrów – jedno z najwyższych w historii kolarstwa kobiet. 14-kilometrowa wspinaczka do mety, ze stynnymi 21 zakrętami, miała być miejscem decydującej rozgrywki.

Vollering zaatakowała już w końcówce 20-kilometrowego podjazdu na Glandon, gdy do mety pozostały jeszcze 54 kilometry. Dołączyły do niej Rooijackers i przez krótki czas Austriaczka Valentina Cavallar. Na ostatnich kilometrach wspinaczki Holenderki wyprzedziły grupkę z Niewiadomą

o około minutę. Finisz należał do Vollering, która odskoczyła od Rooijackers i zdobyła dziesięciosekundową bonifikatę za zwycięstwo etapowe. Ale czy wygrała wyścig? Wyczerpana Holenderka położyła się na szosie, obserwując tablicę odliczającą sekundy.

W końcu na ostatniej prostej pojawiły się Polka i Francuzka. Muzic wyprzedziła Niewiadomą, sięgając po czterosekundową bonifikatę za trzecie miejsce. Niewiadoma przez chwilę nie była pewna, czy wygrała, ale po radosnej wiadomości zapłakana odbierała gratulacje.

W dwóch ostatnich latach Niewiadoma zajęła w Tour de France trzecie miejsce. W ubiegłorocznej edycji przegrała z Vollering oraz o ułamki sekundy z Belgijką Lotte Kopecky. W 2020 roku była druga w Giro d'Italia.

Pochodząca z Ochotnicy Górnej na Podhalu 29-letnia zawodniczka ma na koncie wiele innych sukcesów. W kwietniu wygrała jeden z najbardziej prestiżowych wyścigów klasycznych – Strzałę Walońską. Nie udał jej się start w igrzyskach olimpijskich w Paryżu, gdzie zajęła ósme miejsce.

Szósty triumf Realu Madryt w Superpucharze UEFA

Pewna wygrana „Królewskich” w Warszawie

Real Madryt pokonał na PGE Narodowym w Warszawie Atalantę Bergamo 2:0 (0:0) i po raz szósty w historii zdobył Superpuchar UEFA. „Królewscy” są pod tym względem rekordzistami. Po pięć razy to trofeum wznosili piłkarze Barcelony i AC Milan.

Trener Atalanty Gian Piero Gasperini mówił przed spotkaniem, że walka z Realem o europejskie trofeum będzie wielkim wydarzeniem dla całego Bergamo – i ta świadomość chyba przytłoczyła jego podopiecznych w początkowych minutach spotkania. Zespół z Włoch dał się zepchnąć pod własne pole karne, a przed groźnymi atakami rywali ratował się faulami.

Napór „Królewskich” nie przyniósł jednak efektu i po pierwszym kwadransie drużyna z Hiszpanii zrobiła to, co m.in. przeciwko Borussia Dortmund w finale Ligi Mistrzów: skupiła się na obronie dostępu do własnej bramki, oddała piłkę rywalom i pozwoliła im się „wyszumieć”. Sama stwarzała zagrożenie tylko po kontratakach i po stałych fragmentach gry, które zazwyczaj wywalczała właśnie w wyniku tych kontr.

Grający od pierwszej minuty spotkania, debiutujący w drużynie „Królewskich” Kylian Mbappe poka-



Real Madryt po raz szósty zdobył Superpuchar UEFA i został rekordzistą pod tym względem, wyprzedzając Barcelonę i AC Milan, które to trofeum wywalczyli po pięć razy

zał w tej części gry kilka kunsztownych zagrań, potwierdzając swoje wysokie umiejętności techniczne, ale konkretnej korzyści Real z tego nie odniósł. W 59. minucie to „Królewscy” przeprowadzili pierwszą skuteczną akcję: Jude Bellingham podał do Viniciusa Juniora, ten wdarł się lewą stroną w pole karne

i wyłożył piłkę Federico Valverde, a Urugwajczyk tylko wepchnął ją do pustej bramki.

To zupełnie odmieniło obraz gry. Uskrzydłony Real poszedł za ciosem i wyprowadzał kolejne ciosy. Dwa razy świetnie poradził sobie Musso, ale argentyński bramkarz był bezradny w 68. minucie, gdy Anglik

Jude Bellingham dograł precyzyjnie do wbiegającego w pole karne Mbappe, a ten potężnym strzałem zdobył swojego pierwszego gola w barwach mistrza Hiszpanii.

Na trybunach warszawskiego PGE Narodowego zasiadło 56 042 widzów. Według danych UEFA wszystkie bilety zostały sprzedane.